

Przygotowania do 27 rocznicy wyzwolenia Poznania

23 bm. przypada 27 rocznica wyzwolenia Poznania. Z tej okazji odbędzie się szereg uroczystości upamiętniających ten historyczny już moment.

21 bm. członkowie Sekretariatu KW PZPR spotkają się z Cytadelowcami. Tego samego dnia, w Białej Sali Prezydium RN Poznania odbędzie się też spotkanie z Wielkopolanami roku 1971.

W przeddzień rocznicy, również w Białej Sali, nastąpi wręczenie wyróżnień Cytadelowcom. Tego samego dnia w Ratuszu odbędzie się wręczenie tradycyjnych nagród miasta i województwa za upowszechnienie kultury, a w godzinach popołudniowych — w auli UAM — uroczysty koncert. Pamięć poległych uczczona będzie przez złożenie wieńców, m. in. na poznańskiej Cytadeli.

23 bm. przed Ratuszem na Starym Rynku nastąpi uroczysta odprawa wart WP.

W związku z 27 rocznicą wyzwolenia Poznania w dzielnicach odbywać się też będą uroczyste sesje, lub akademie (an)

Gospodarka Wielkopolski w styczniu

Dobry start budownictwa

Wielkopolski przemysł wykonał planowe zadania stycznia br. w zakresie sprzedaży towarów i usług w 102,3 procentach. Jak wynika z informacji poznańskiego Urzędu Statystycznego, w porównaniu ze styczniem ubr. produkcja globalna na przemysł wzrosła o 15,1 procent, a więc o 3 punkty wyżej niż średnio w kraju. Jednocześnie liczba zatrudnionych w przemyśle wzrosła o 6,7 procent (w kraju o 4,9).

Dobrze wystartowało w nowym roku budownictwo. Wartość produkcji podstawowej przedsiębiorstw budowlano-montażowych Wielkopolski wzrosła w porównaniu ze styczniem ubr. o 21,7 procent (w kraju o 17,2), a zatrudnienie w tych przedsiębiorstwach o 4,7 procent (w kraju o 5,9). Jak z tego wynika wielkopolskie relacje ekonomiczne są korzystniejsze niż średnio w kraju.

Sytuacja mogłaby być jeszcze lepsza, gdyby wszystkie zakłady w pełni zrealizowały styczniowe zadania. Tak się jednak nie stało. Wprawdzie liczba zakładów, które nie wykonały swych planów jest bez porównania mniejsza niż przed rokiem, tym niemniej wciąż jeszcze znaczna. Spo-

Nowe typy lokomotyw i wagonów z „Pafawagu”

Wrocławski „Pafawag” zwiększa dostawy nowoczesnego taboru kolejowego. Do seryjnej produkcji weszła w br. nowa lokomotywa elektryczna typu 201-E, polskiej konstrukcji CBKPTK w Poznaniu. Oznacza się ona dużą mocą i znacznymi przyspieszeniami: może rozwijać szybkość do 140 km/godz. Swymi parametrami techniczno-użytkowymi przewyższa wytwarzane na licencji angielskiej lokomotywy elektryczne 4-E.

Ważnym działem produkcji „Pafawagu” jest produkcja wagonów pasażerskich. W tym roku fabryka dostarczy 167 wagonów pasażerskich II klasy typu IIIA oraz wykona 5 prototypowych wagonów II klasy o 80 miejscach siedzących dla ruchu podmiejskiego. (PAP)

W Tatry wróciła zima

Po 3 tygodniach raczej wiosennej pogody, do Zakopanego powróciła zima. 15 bm. temperatura spadła do minus 2 stopni i zaczął padać śnieg. Na Kasprowym Wierchu PIHM notował w godzinach południowych 101 cm śniegu oraz temperaturę minus 5 stopni.

Miasto pokryła kilkucentymetrowa warstwa białego puchu. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i lokalnymi rozpozgodzeniami. Lokalnie niewielkie opady deszczu ze śniegiem i śniegu. Temperatura maksymalna od ok. 1 st. na południowym wschodzie do ok. 6 st. na północnym zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zmiennych.

WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
16
LUTEGO
1972

Wydanie AB
Rok wyd. XXVIII
Nr 39 (8701)
Cena 50 gr

- Jeszcze w tym roku wideomagnetofony taśmowe i kasetowe
- Nowa koncepcja drugiego programu telewizyjnego

Najbliższe lata pod znakiem kolorowej TV

Problemy rozwoju drugiego programu TV i telewizji kolorowej były 15 bm. tematem posiedzenia Rady Programowej Radia i Telewizji, któremu przewodniczył Włodzimierz Sokorski.

Drugi program TV nadawany jest już od blisko półtora roku i dociera obecnie do siedmiu miast wojewódzkich. Może go odbierać blisko 40 procent ogólnej liczby widzów. Do 1975 r. w zasięgu drugiego programu znajdują się wszystkie miasta wojewódzkie oraz obszary województw: warszaw-

skiego, katowickiego, wrocławskiego i opolskiego.

W chwili swego powstania program drugi pomyślany był przede wszystkim jako edukacyjny. Obecnie, wyciągając wnioski z kilkunastomiesięcznych doświadczeń, kierownicy TV uważa, że jego rola może i powinna wzrosnąć, a udział w całokształcie programu TV poważnie się zwiększyć. Przede wszystkim — powinien stać się w znacznym stopniu różnorodny pod względem treści, a nie tylko pod względem formy. Wobec powyższego nadawanych w pierwszym kanale.

Najbliższe lata stać będą w polskiej telewizji pod znakiem znacznego rozwoju emisji programów kolorowych. Obecnie TVP nadaje w kolorze około 8 godzin tygodniowo. Po uzupełnieniu wyposażenia i zwiększeniu zakupu filmów, istnieje możliwość nadawania jeszcze w tym roku „koloru”

W Poznaniu bawił minister Z. Drozd

Wczoraj bawił w Poznaniu minister gospodarki komunalnej Zdzisław Drozd. Przed południem spotkał się on z członkami Prezydium RN Poznania i z przedstawicielami poszczególnych służb gospodarki komunalnej. Celem spotkania było omówienie możliwości poprawy w dziedzinie zaopatrzenia ludności w wodę, problemy komunikacji miejskiej i oczyszczania miasta.

Następnie minister Z. Drozd został przyjęty przez I sekretarza KW PZPR — Jerzego Zasada. W spotkaniu uczestniczyli także: sekretarz KW — Tadeusz Grabski, kierownik Wydziału Budownictwa i Gospodarki Komunalnej KW — Alfred Kowalski oraz przewodniczący Prezydium RN Poznania — Stanisław Cozaś. W trakcie spotkania omówiono bieżące i perspektywiczne problemy dotyczące gospodarki komunalnej Poznania.

W godzinach popołudniowych minister Z. Drozd odwiedził szereg obiektów komunalnych obecnie budowanych w naszym mieście. (c-o)

Bazy USA w Grecji przyczynią się do wzrostu napięcia w Europie

Oświadczenie rządu radzieckiego

Na polecenie rządu radzieckiego ambasadorowie w Atenach i Waszyngtonie przekazali rządowi Grecji i USA oświadczenie w związku z planami założenia na terytorium Grecji baz dla okrętów 6 floty amerykańskiej.

Rząd radziecki w swym oświadczeniu zwrócił uwagę rządowi Grecji na to, że założenie takich baz jest krokiem niebezpiecznym, grożącym poważnym zaostrzeniem sytuacji na Bałkanach i w strefie Morza Śródziemnego, sprzecznym z interesami pokoju i rozładowania napięcia w Europie. Rząd radziecki oraz inne kraje, które podpisały praską deklarację o pokoju, bezpieczeństwie i współpracy w Europie, konsekwentnie trzymają się zasad stosunków dobrego sąsiedztwa i pokojowej współpracy na kontynencie europejskim. Jednocześnie państwa — członkowie Układu Warszawskiego muszą wyciągnąć od-

powiednie ważne z punktu widzenia ich bezpieczeństwa wnioski, w związku z działalnością tych sił, które są zainteresowane utrzymywaniem napięcia przez przeciwstawianie jednych państw europejskich drugim.

W oświadczeniu skierowanym do rządu USA rząd radziecki podkreślił, że realizacja ujawnionych planów przyczyniłaby się do zwiększenia napięcia w Europie, wbrew obserwowanym w ostatnim czasie tendencjom do odprężenia. Taka działalność USA nie może, rzecz jasna, nie wywołać odpowiedniej reakcji ze strony ZSRR, tym bardziej, że chodzi o założenie nowych baz wojskowych USA w bezpośrednim sąsiedztwie granic Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. (PAP)

na antenie TV 16 godzin tygodniowo. Jak wykazują doświadczenia zagraniczne, program w rozwoju telewizji kolorowej jest — w większym stopniu niż cena odbiornika — czas emisji programu.

Dokończenie na str. 2

Lepsze warunki pracy górników

Posiedzenie Biura Politycznego

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR 15 bm. rozpatrzono program przedsięwzięć w górnictwie węgla kamiennego, zakładający stopniowe eliminowanie — w latach 1972—1975 — pracy w niedziele załóg zatrudnionych w kopalniach na dole.

Realizacja tego programu winna się odbywać w warunkach pełnego zabezpieczenia planowanego zwiększenia wydobycia węgla, dalszego wysokiego tempa wzrostu wydajności pracy, przy równoczesnym zapewnieniu w planie wzrostu płac.

Biuro Polityczne, akceptując kierunki tych zamierzeń, podkreśliło konieczność dalszego wdrażania w górnictwie węgla wym najnowocześniejszych środków technicznych, stosowania najbardziej przodującej technologii i organizacji pracy oraz zabezpieczenia napływu do górnictwa nowych pracowników. (PAP)

Obchody święta Tet w Wietnamie

Ludność DRW obchodziła we wtorek święto nowego roku według kalendarza księżycowego. Według dawnej tradycji święto to w zależności od faz księżyca przypada na koniec stycznia albo na miesiąc luty. W tym roku święto Tet — czyli święto wiosny — padło w dniu 15 lutego.

W dniach poprzedzających święto Tet w całej DRW przeprowadzono szeroką kampanię sadzenia drzew. Również i ta tradycja sięga dziesiątek lat wstecz. (PAP)

Wywiad min. S. Olszowskiego

Polska i NRD jednomyślnie wypowiadają się za zwolnieniem ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawach bezpieczeństwa i współpracy — oświadczył w wywiadzie dla radia NRD członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski. Wywiad ten nadany został w poniedziałek w radio NRD w związku ze zbliżającą się 5 rocznicą podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską i NRD, w dniu 15. 3. 1967 r.

Misja M. Ghaleba w Sudanie

Do Chartumu udał się w poniedziałek po południu minister spraw zagranicznych Arabskiej Republiki Egiptu — Murad Ghaleb. Zabrał on ze sobą „ważny” list prezydenta Sadata do szefa państwa sudańskiego, generała En-Nimeiri. Jak informuje kairski dziennik „Al-Ahram” w swoim liście wyraża przyznanie Sadatowi troskę Egiptu o utrzymanie w Sudanie jedności narodowej sił rewolucyjnych. Prezydent — pisze dziennik — deklaruje, że Egipt gotów jest dołożyć wszelkich wysiłków dla utrzymania tej jedności.

M. Laird wzywa do zbrojeń

Amerykański minister obrony Melvin Laird zignorował we wtorek tendencje do odprężenia na arenie międzynarodowej i w swym

- Strajk górników • Londyn w ciemnościach
- 3-dniowy tydzień pracy • Rekord bezrobocia

Wielka Brytania u progu chaosu gospodarczego

Przedłużający się strajk 280 tys. górników brytyjskich pociąga za sobą coraz dotkliwsze reperkusje dla życia gospodarczego i publicznego kraju. Z braku paliwa elektrycznego brytyjskie w istotny sposób ograniczają dostawę energii. Zgodnie z ogłoszonym wskutek strajku górników stanem wyjątkowym, następują okresowe wyłączenia prądu w poszczególnych rejonach kraju i w dzielnicach wielkich miast.

Od paru dni na ulicach Londynu panują przysłowio- we egipskie ciemności. Również znana dzielnica prasowa Londynu — Fleet Street po- grążona jest w półmroku. Dziennikarze piszą artykuły przy świetle świec, a maszyn- ny rotacyjne w drukarniach pracują dzięki zastosowaniu dodatkowych generatorów.

W poniedziałek — wskutek strajku — gospodarka brytyjska przeszła na 3-dniowy tydzień pracy, a prognozy na najbliższe 2 tygodnie przewi- dują możliwość ogólnego chaosu gospodarczego. Nie u- lega wątpliwości, że W. Bry- tania znalazła się na progu największego kryzysu gospo- darczego w jej przemysłowej



Zginęło 6 ton ryb

Kujawska Fabryka Farb sprawcą zatrucia Wisły

Jak już podawaliśmy — w Wiśle we Wrocławiu na skutek wpuszczenia do rzeki ścieków nastąpiło masowe zatrucie ryb. Zginęło ok. 6 ton ryb, zaś straty oblicza się na ponad 200 tys. zł. Najwięcej ryb (głównie leszczy oraz coraz rzadszych w Wiśle — sandaczy) zginęło na zakolu rzeki, gdzie wpada kanał ściekowy z Kujawskiej Fabryki Farb i Lakierów we Wrocławiu. Ustalono, że sprawcą zatrucia jest wspomniana fabryka. Jest to już od października ub. roku drugie masowe zatrucie ryb w tym rejonie.

Prokuratura Powiatowa we Wrocławiu prowadzi nadal dochodze- nia. (PAP)

W Wielkiej Brytanii trwa strajk górników, domagających się podwyżki płac i polepszenia warunków pracy. Strajkujący wystawili pikiety przed bramami portów i kopalń, aby nie dopuścić do wywozu węgla z magazynów dla odbiorców. W tej sytuacji przed kopalnią w Birmingham doszło do starć policji z górnikami, którzy nie chcieli wypuścić naładowanej węgłem ciężarówki. Na zdjęciu: policjanci osłaniają ciężarówkę opuszczającą teren kopalni.

CAF — UPI — telefoto

historii. Strajk górników, do którego doszło na podłożu ekonomicznym, wkroczył swym zasięgiem ze sfery gospodar-

Dokończenie na str. 2

dorocznym raporcie opowiedział się za zwiększeniem potencjału wojskowego Stanów Zjednoczonych. Do kontynuowania de facto wysiłku zbrojeń wezwał on także sojuszników USA.

Nowy prezydent Urugwaju

Agencja Reutera donosi z Montevideo, że urugwajski trybunał wyborczy we wtorek proklamował oficjalnie Juana Marię Bordaberry prezydentem kraju. J. Bordaberry,

PAP RADIO INEWE TELEFONEM
RADIO INEWE TELEFONEM PAP
INEWE TELEFONEM PAP
TELEFONEM PAP
PAP RADIO INEWE TELEFONEM
RADIO INEWE TELEFONEM PAP

dotychczasowy minister rolnictwa, obejmie swą nową funkcję 1 marca.

Zmarł E. Snow

We wtorek w Genewie w wieku 67 lat zmarł znany pisarz i dziennikarz amerykański Edgar Snow. Był on jednym z amerykańskich ekspertów do spraw chińskich i pierwszym dziennikarzem zachodnim, który przeprowadził osobiście wywiad z przewodniczącym Mao Tse-tungiem i Czou En-lajem.

Manewry morskie SEATO

We wtorek na Morzu Południowochińskim rozpoczęły się ma-

Zamach w Manili

W poniedziałek wieczorem 20 minut po zwieńczeniu przez prezydentów Filipin Ferdinanda Marcosa i Indonezji, gen. Suharto fortu Santiago w Manili — historycznego miejsca z okresu drugiej wojny światowej, nastąpiła eksplozja ładunku wybuchowego. Pod schody, po których szli szefowie obu państw podłożona została bomba.

Delegacja KRL-D w Pradze

Agencja CTK podała, że do Pragi przybyła z 4-dniową wizytą rządu delegacja Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, której przewodniczy minister spraw zagranicznych KRL-D O. Dam.

Popularność G. Pompidou

Jak wskazują wyniki ankiety przeprowadzonej w dniach od 5 do 9 bm. przez francuski Instytut Badania Opinii Publicznej dla dziennika „France-Soir”, 64 proc. Francuzów wyraziło zadowolenie z prezydenta Pompidou jako szefa państwa.

CPN buduje 30 nowych stacji benzynowych

Wraz z rozwojem motoryzacji i ruchu turystycznego wzrasta zapotrzebowanie na benzynę i inne paliwa oraz akcesoria samochodowe.

Docenając wagę tego problemu, Centrala Produktów Naftowych — jeszcze przed wprowadzeniem nowych przepisów o ruchu turystycznym między Polską a NRD — podjęła np. szereg kroków, by zapewnić warunki do prawidłowej obsługi zmotoryzowanych turystów. M. in. przedłużono godzinę pracy stacji benzynowych: w Zgorzelcu, Stubicach i Kołbaskowie; obecnie czynne są one w ciągu całej doby. Zapewniono im również obsługę ze znajomością języka niemieckiego. Już pierwsze tygodnie potwierdziły celowość podjętych decyzji.

Obecnie CPN przygotowuje się do przewidywanego zwiększenia ruchu turystycznego między Polską a Czechosłowacją. Jeszcze w tym miesiącu zwołana zostanie narada z udziałem dyrektorów handlowych z trzech województw: rzeszowskiego, krakowskiego i katowickiego, na której omówione zostaną środki zmierzające do zaspokojenia rosnących potrzeb. Myśli się również o zabezpieczeniu obsługi stacji benzynowych ze znajomością języka czeskiego.

W tym roku, obok modernizacji wielu obiektów przewiduje się budowę ok. 30 stacji benzynowych. Nowe stacje buduje przede wszystkim wyspecjalizowane przedsiębiorstwo jakim jest Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego działający przy CPN. Dotychczas powstały one w cyklu 12. miesięcznym; obecnie zamierza się znacznie przyspieszyć ich realizację.

W kraju czynnych jest 1127 stacji benzynowych, które pracują w systemie alijencyjnym. CPN zapewnia im zaopatrzenie w benzynę, olej napędowy i silnikowe itp. Z zaspokojeniem tych potrzeb nie ma trudności, gorzej jest natomiast z akcesoriami.

Odczuwa się przede wszystkim brak dostatecznej ilości: nasków klinowych, zaworów, kondensatorów świec zapłonowych, wkładów do filtrów powietrznych. Nie we wszystkich placówkach jest w sprzedaży gaz płynny dla potrzeb turystycznych.

Centrala Produktów Naftowych zamierza przeprowadzić analizę sprzedawanych na stacjach węglów niezbędnych dla zmotoryzowanych turystów, wycenić je i zaoferować w odpowiedniej cenie. Wprowadzić — najbardziej poszukiwane. (PAP)

Krymskie obserwatorium dostrzegło „Łunę“

Krymskie obserwatorium astronomiczne dostrzegło we wtorek za pomocą teleskopu o średnicy 2,6 m „Łunę-20“, w chwili gdy stacja znajdowała się w odległości 130 tys. km od Ziemi. Mimo zachmurzenia naukowcom radzieckim udało się określić współrzędne stacji w dziesięciu różnych położeniach. Radziecka stacja automatyczna „Łuna-20“ — jak informowali — została wystrzelona w kierunku Księżyca 14 lutego. (PAP)

Zjazd Socjalistycznego Związku Arabskiego

Obserwatorzy w Kairze z zainteresowaniem oczekują rozpoczęcia się dzisiaj krajowego zjazdu Socjalistycznego Związku Arabskiego; zjazd ten obradujący na nadzwyczajnej sesji będzie punktem kulminacyjnym ożywionej działalności politycznej, jaką w ciągu ostatnich dni obserwowano w Kairze. Obrady otworzy prezydent ARE, Anwar Sadat, wygłaszając obszernie przemówienie, w którym — jak się oczekuje — poruszy on wszystkie węzłowe problemy sytuacji bliskowschodniej i nakreśli strategię Egiptu w obecnej fazie kryzysu arabsko-izraelskiego.

Program obrad przewiduje też obszerną dyskusję nad referatem, który przedstawi prezydent państwa. W kolejnym dniu obrad przewiduje się wystąpienie ministrów spraw zagranicznych i wojny, Murada Ghalaba i Mohammeda Sadeka, którzy szczegółowo naświetlą sytuację polityczną i wojskową w rejonie Bliskiego Wschodu.

W trakcie obrad minister sprawiedliwości Egiptu złoży oświadczenie na temat rezultatów dochodzenia w sprawie zbiegów na uniwersytetach w Kairze. W piątek w godzinach wieczornych przewiduje się uchwalenie rezolucji i załączenie zjazdu, po czym nastąpi zamknięcie obrad. (PAP)

Japonia nawiąże stosunki z Mongolią

Minister spraw zagranicznych Japonii Takeo Fukuda poinformował członków rządu japońskiego, że wydał instrukcje ambasadorowi Japonii w Moskwie, aby rozpoczął rozmowy w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Japonią i Mongolią.

Minister Fukuda wyraził nadzieję, że oba kraje osiągną porozumienie w tej sprawie w najbliższym czasie. (PAP)



— Pan kazał nam tylko na okna uważać.

Narada w KC PZPR

14 bm. w Komitecie Centralnym PZPR odbyła się narada sekretarzy komitetów wojewódzkich partii, poświęcona aktualnym problemom pracy partyjnej, zwłaszcza zadaniom związanym z trwającą kampanią wyborczą do Sejmu.

W czasie narady, której przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch, omówiono najbliższe zadania instancji i organizacji partyjnych.

Podkreślano, że obecny etap kampanii przedwyborczej służyć powinien głównie wypracowaniu najlepszych, skutecznych sposobów realizacji wytyczonego przez VI Zjazd programu, który stanowi polityczną platformę wyborów do Sejmu. Zagadnienia te powinny stanowić zasadniczą treść spotkań kandydatów na posłów, które rozpoczyna się już w przyszłym tygodniu w zakładach pracy, na wsi i w poszczególnych środowiskach społecznych. (PAP)

Obrady Prezydium PAN

Prace nad prognoząmi rozwoju nauki

15 bm. obradowało w Warszawie Prezydium PAN pod przewodnictwem prezesa akademii prof. Włodzimierza Trzebiatowskiego.

W czasie obrad najwięcej miejsca poświęcono rozpatrzeniu harmonogramu prac akademii wynikających z uchwały VI Zjazdu PZPR oraz omówieniu prac nad prognoząmi rozwoju nauki.

W zakresie prognoz dotyczących rozwoju nauki Prezydium PAN rozpatrzyło stan przygotowań do opracowania programu badań podstawowych. Będzie on uwzględniony przy opracowywaniu perspektywnego planu rozwoju społeczno — gospodarczego kraju. (PAP)

Zamiast koparek — uniwersalny kombajn

Nowatorska metoda eksploatacji kopalń odkrywkowych

W odkrywkowej kopalni rudy siarkowej w Machowie koło Tarnobrzegu rozpoczęto nowatorskie próby wydobywania i urabiania rudy za pomocą specjalnego kombajnu. Prototypowe urządzenie — zasada działania przypominające kombajn górnictwa stosowany w kopalniach węgla — skonstruowane i opatentowane zostało przez zespół inżynierów pod kierunkiem Adama Mierzejewskiego z Zakładów Konstrukcyjno Mechanicznych Przemysłu Węglowego w Gliwicach. Nowy kombajn, nie tylko „wycina” rudę ze złoża ale jednocześnie rozdrabnia ją i po własnym przenośniku dostarcza do taśmociągu odprowadzającego rudę do zakładów przerobczych.

Zastosowanie tej nowej metody wydobywania (tzw. „krótkich ścian”) znacznie usprawnia i potania eksploatację oraz cały cykl przygotowania rudy do przetworstwa. Czyni je też bardziej bezpieczne. W kopalniach odkrywkowych dla poskrania rudy według tradycyjnego sposobu trzeba było wiercić otwory w złożu, odstrzeliwać i następnie rozdrabniać wysadzone wielkie bryły za pomocą specjalnych szychaczów. W wyniku odstrzeliwania łatwo było o naruszenie spoiwości ścian złoża (a w przypadku kopalni rudy siarkowej w Machowie wstrząsy wy-

strzałowe działają szkodliwie także na system urządzeń odwadniających złoża siarki), nie mówiąc już o przymusowych przerwach w pracy w czasie odpalania ładunku wybuchowego.

Wszystkie te operacje eliminuje kombajn, wyliczone, że zastosowanie jednego takiego urządzenia przyniesie w Machowie w skali roku około 20 mln zł oszczędności.

Machowskie próby z zastosowaniem kombajnu do prac eksploatacyjnych w kopalniach odkrywkowych są pierwszymi w kraju i jednym z pierwszych w świecie. Zapoczątkowują one radykalny przewrót techniczny w tego typu górnictwie. (PAP)

W Wiedniu ujęto „wampira“

Policja wiedeńska ujęła 24 - letniego „wampira“ Haraldą Sassaką. Aresztowano go po zamordowaniu szóstą osobą, tym razem był to mężczyzna 70-letni emeryt, Sassak był od dłuższego czasu postrachem Wiednia. Mordował swoimi ofiary dusząc je szalikiem. Ujęto go w sobotę po napaści na dwie kobiety w jednym z wiedeńskich domów starców. (PAP)

Zima w Iranie



Szalejące w Iranie zamiecie śnieżne za blokowały wiele dróg w całym kraju. Na szosach wyłotowych ze stolicy kraju Teheranu utworzyły się kilometry „korki” pojazdów. Na zdjęciu: „korek” w pobliżu miejscowości Haraz, na północny wschód od Teheranu. CAF — AP — telefoto

Do końca lutego zakończenie repatriacji

8 mln uchodźców bengalskich powróciło już do Bangla Desz

Codziennie wiele tysięcy uchodźców wschodniobengalskich, którzy schronili się w Indi przed terrorem pakistańskich władz wojskowych, wraca do swego kraju. Udają się oni do Bangla Desz różnymi drogami, korzystając z różnych środków lokomocji, często pieszo. Codziennie opuszcza Indie osiem specjalnych pociągów — 6 z nich przewozi uchodźców, 2 żywność dla ludności Bangla Desz, przede wszystkim ryż i pszenicę.

Do niedzieli 13 bm. 8 272 815 osób powróciło do Bangla Desz. Na terenie Indii, głównie w stanie Bengal Zachodni pozostało około 1.600 tys. uchodźców wschodniobengalskich. Nie ma już uchodźców w stanach Tripura i Meghalaya. Do końca lutego wszyscy uchodźcy powrócą do kraju. Tak więc 2 tygodnie pozostały tylko do zakończenia ogromnej akcji repatriacyjnej. Maso wy powrót ok. 10 mln osób rozpoczął się 1 stycznia br. Do tej pory średnio ok. 200 tysięcy ludzi przekraczało granice Indii i Bangla Desz. India wydała dotychczas na koszty związane z pobytem i transportem uchodźców 2.800 mln rupii. Szacuje się, że do zakończenia akcji repatriacyjnej wydatki te wzrosną do 3.600 mln rupii. Tylko część tej sumy stanowią fundusze otrzymane od innych krajów.

Indyjskie siły marynarki wojennej przekazały oficjalnie przedstawiłom marynarki wojennej Republiki Bangla Desz bazę morską Chittagong. Baza, wykorzystywana przedtem przez marynarkę wojenną Pakistanu, została zajęta przez oddziały indyjskiej marynarki wojennej podczas niedawnego konfliktu na Półwyspie Indyjskim. Siły marynarki wojennej Indii rozpoczęły wycofywanie swych oddziałów do baz indyjskich zgodnie z decyzją rządu Indii wycofania swych wojsk z Bangla Desz do 25 marca br.

W związku z poniedziałkowym oświadczeniem prezydenta Pakistanu Bhutto, indyjski

Poparcie ludności Cypru dla Makariosa

Setki Cypryckich organizowało we wtorek manifestację na znak poparcia polityki prezydenta Cypru Makariosa. Tłumy zebrały się przed pałacem prezydenckim w starej dzielnicy, Nikozji. Wznoszono okrzyki „Makarios, Makarios”.

Korespondent agencji Reutersa donosi z Nikozji, że rząd Cypru nie odpowiedział jeszcze na notę wystosowaną przez juntę grecką, która domagała się utworzenia rządu na Cyprze z udziałem przedstawicieli zdecydowanie progresywnych ugrupowań politycznych.

Negatywne stanowisko Pekinu wobec konferencji europejskiej

Do idei zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy odnoszą się negatywnie nie tylko oficjalne koła w Waszyngtonie — pisze 13 bm. w moskiewskiej „Prawdzie” Władimir Jermakow.

Komentator przypomina, że 9 lutego Agencja France Presse powołując się na wypowiedzi parlamentarzystów francuskich, którzy powrócili z ChRL poinformowała, że Czou-En-laj w rozmowie z nimi oświadczył, iż „zwołanie konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego niepokoi Chiny”.

Takie oświadczenie — pisze autor komentarza — zostanie oczywiście przyjęte owacyjnie przez odwoławców zachodni Niemiec i przez przywódców NATO, przez juntę grecką i przez włoskich neo-fascystów, którzy zyskują w ten sposób sojuszników na Dalekim Wschodzie... Przywódcy Pekinu znowu łączą się z najczarniejszą reakcją. (PAP)

Nad przyszłością energetyki polskiej

Wczoraj rozpoczęli w Poznaniu obrady uczestnicy VI Konferencji Naukowo — Technicznej zorganizowanej przez Wydział Elektryczny Politechniki Poznańskiej i Stowarzyszenie Elektryków Polskich.

Referat wprowadzający pt. „Problemy wytwarzania energii elektrycznej” wygłosił dr inż. Bolesław Zaporowski z Instytutu Elektroenergetyki PP. Mówca przypomniał, że udział polskiej energetyki w światowej produkcji energii elektrycznej wzrósł z 0,9 procent w 1946 r. do 1,3 w roku 1970. W roku 2000 mamy wytwarzać w Polsce 1,5 procent światowej energii elektrycznej. Aby ten wskaźnik osiągnąć i utrzymać się na 10 miejscu wśród światowych producentów „elektryczności” konieczne jest zwiększenie obecnego tempa rozwoju polskiej energetyki.

Po referacie wprowadzającym rozpoczęły się obrady w czterech sekcjach problemowych: elektroenergetyki, aparatów i materiałoznawstwa elektrycznego, maszyn i napędów elektrycznych oraz automatyki i elektroniki przemysłowej.

Dzisiaj trwają obrady w sekcjach. (map)

Azyl dla dziennikarza z Wietnamu Półd.

Redaktor naczelny dziennika „Tin Sang”, wydawanego w Sajgonie, Ngo Cong Dac, który przybył do Sztokholmu po dramatycznej ucieczce z południowego Wietnamu, uzyskał azyl polityczny w Szwecji. Jak oświadczył dziennikarzom, w okresie ostatniej kampanii wyborczej do Zgromadzenia Narodowego jego dziennik był konfiskowany przez władze sąjgöńskie 63 razy. (PAP)

W. Popow ambasadorem ZSRR w Bangla Desz

Agencja TASS podała, że Walentin Popow został mianowany nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorem ZSRR w republice Bangla Desz. PAP

Pod znakiem kolorowej TV

Dokończenie ze str. 1

mów barwnych. Rzeczywiście zainteresowanie zakupami telewizorów kolorowych zaczyna się w chwili, gdy połowa programu nadawana jest w kolorze. Oczywiście należy brać pod uwagę, że na bardziej masową sprzedaż odborników kolorowych można będzie liczyć wówczas, gdy ich cena nie przekroczy ceny dwu aparatów tradycyjnych średniej klasy.

Jedną z przeszkód w rozwoju programów kolorowych — wskazywano w toku narady — jest odczuwany dotkliwie brak taśmy barwnej, zarówno filmowej, jak też magnetycznej, które obecnie importujemy. Istnieje pilna potrzeba podjęcia krajowej produkcji tego rodzaju taśm. W toku obrad przyjęto projekt powołania dwu zespołów. Pierwszy z nich zajmie się opracowaniem nowej koncepcji drugiego programu TV, a także wniosków organizacyjnych. Zadaniem drugiego zespołu będzie przygotowanie wniosków w sprawie telewizji kolorowej, zarówno o charakterze technicznym, jak też programowym.

Jednopartyjny rząd chadecki we Włoszech?

Kolejny, drugi już w czasie obecnego kryzysu rządowego we Włoszech kandydat na premiera, Giulio Andreotti, zakończył 14 bm. konsultacje na temat możliwości utworzenia we Włoszech nowego rządu. Dwie spośród czterech partii dotychczasowej koalicji rządowej — socjaliści i republikańscy odmówili udziału w przyszłym gabinecie, zapowiadając, że w parlamencie będą głosować przeciw niemu. Tym samym w istniejącej sytuacji Andreotti może jedynie próbować utworzenia jednopartyjnego rządu chadeckiego i starać się dla niego o poparcie w parlamencie ze strony innych ugrupowań.

Prawicowa Partia Liberalna, znajdująca się dotychczas w opozycji wyraziła gotowość po parciu przyszłego gabinetu. Z pewnymi zastrzeżeniami podobną obietnicę złożyli socjaldemokraci. Pozostałe ugrupowania przeciwnie są powstaniu jednopartyjnego gabinetu mniejszości. (PAP)

Spotkanie w WK SD

W poznańskim klubie Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego odbyło się wczoraj spotkanie, związane z 25-leciem działalności znanego aktywisty SD, redaktora naczelnego miesięcznika „Zdrowie i Trzeźwość” — Henryka Babendicha.

W imieniu poznańskich władz Stronnictwa Demokratycznego gratulacje i życzenia złożył red. H. Babendichowi sekretarz WK SD — Tadeusz Młyńczak, zaś w imieniu Zarządu Głównego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego, sekretarz generalny ZG SKP — Stefan Kozłowski. Gratulacje i życzenia przekazali jubilatowi m. in. przedstawiciele środowisk naukowego i dziennikarskiego. (—)

W. Brytania u progu chaosu gospodarczego

Dokończenie ze str. 1

czo-społecznej na płaszczyźnie politycznej. Jak wykazały ostatnie badania opinii publicznej, w społeczeństwie brytyjskim nastąpił poważny spadek popularności premiera Edwarda Heatha i jego ekipy — co ma niewątpliwie związek z nieudolnością rządu w rozwiązaniu problemów gospodarczych W. Brytanii. Rząd znajduje się w szczególnie trudnej sytuacji, jeśli wziąć pod uwagę dodatkowe elementy, takie jak rekordowe bezrobocie i napięta sytuacja w Irlandii Północnej.

Rząd powołał trybunał rozjemczy z lordem Wilberforce, który ma przygotować wnioski do końca bież. tygodnia.

Minister do spraw handlu i przemysłu, John Davies ostrzegł, że jeśli w najbliższych kilku tygodniach rząd nie znajdzie rozwiązania w obecnym sporze z górnikami, przemysł brytyjski zostanie całkowicie sparaliżowany. PAP

I górnicy, i rolnicy

Wież Przyjma w Koninie to z daleka niskie domki, kępy drzew, równina. Widok zwyczajny w Wielkopolsce. Nie zapowiada czegoś szczególnego. Dopiero zbliżenie odsłania dziejące się tutaj sprawy.

Oto surowe, nie otykowane jeszcze ścianami wiejskiego domu kultury w Przyjmiu, zbudowanego przez rolników: mozaika zgrzeszonego z różnych źródeł i troskliwie spójonego budulca. Wyraźnie widać robotę skrzętną i staranną. Najniżej: ciemne resztki murów starego budynku, rozszerzonego niemal do fundamentów. Dalej cegły gospodarskiego wyrobu, wypalane w polu, zakupione tanio od rolników. W tym — plamy szarych i białych pustaków. Gdzieś indziej materiał trudny do określenia. Barwny obraz gospodarskiej przemysłowości.

Rozmawiam z mieszkańcami wsi o budowie. Pytam, skąd cement. „Mielśmy tu swoje sposoby, aby się dostukać”. „A za pokostem jeździliśmy do pięciu miejscowości”.

Budowę rozpoczęto w 1969 roku. Dzisiaj, zwłaszcza dzięki nasileniu prac w ostatnim roku, stoi piętrowy, solidny budynek wartości około 2 milionów złotych. Wewnątrz przestronna sala widowiskowa — taneczna ze sceną i balkonem.

Na piętrze salki dla organizacji, kawiarnia, w skrzydle mieszkania dla nauczycieli.

Pracowała cała wieś. Doświadczonym — „murarce” mężczyznom — w Przyjmiu nie brakuje zręcznych fachowców — pomagali kobiety z Koła Gospodyń Wiejskich i nie tylko. Przyłączyło się koło ZMW i Straż Pożarna. Plac budowy sprzątały dzieci. Młodzi siłacze z miejscowego LZS wciągali ręcznie wiązary dachowe. Przedsiębiorstwo czekało z tym na dźwięk choćby i młotów. Żwir zwieziono ciągnikami Kółka Rolniczego w jedną niedzielę.

Dniami roboczymi były głównie soboty i niedziele. Wykorzystywano też każdą chwilę wolnego czasu. Pracy towarzyszyła zabawa. Organizowano loterie fantowe. Fantami były kurczaki i kaczki. Loteria dała 6 tysięcy złotych. Szukano wielu innych sposobów. Wiejski dom kultury w Przyjmiu to mała epopeja ludzkiego uporu i przedsięwzięcia.

Może już jesienią tego roku rolnicy będą tu przychodzić na przedstawienia teatralne, do kawiarni, na zebrania, posłuchać muzyki.

na. Lecz zapotrzebowanie nie kiedy przekracza możliwości władz. No i powstaje dla nas zawsze pytanie: jak zagwarantować działalność w nowych domach kultury? Jak w pełni wykorzystać to, co wzniesiono w czynach społecznych? Często społeczność wiejskie stawiają nas przed faktem dokonanym: zbudowali dom kultury, a wy się teraz martwicie, jak nam pomagać. Zryw ku budowie jest w naszym powiecie ogromny. Trzeba wspomnieć o udziale ZMW. Organizacja zobowiązała się corocznie oddawać do użytku jeden dom kultury. W 1971 roku objęła patronat nad kilkoma budowlami.



Wspólnie z Wojewódzkim Komitetem Frontu Jedności Narodu w Poznaniu podjęliśmy opracowanie serii reportażu i artykułów, poświęconych ludziom i faktom — w powiatach, miastach i wsiach Wielkopolski. Są one dokumentem inwencji i pomysłu, ofiarności i zaangażowania obywateli oraz środowisk na rzecz wcielenia w życie programu rozwoju kraju, uchwalonego przez VI Zjazd PZPR i przyjętego w Deklaracji FJN za podstawę działania wszystkich obywateli. Dzisiejsza pozycja do tyczy inicjatywy ludzi z powiatu KONIN.

Skąd tyle inicjatyw wokół domów kultury właśnie tutaj? Jak wytłumaczyć koniński „pęd ku kulturze”? Jego źródła tkwią chyba w specyficznym charakterze tej ziemi. Wielki przemysł koniński powstał na obszarach gospodarczo zacofanych, o prymitywnym rolnictwie. Wytworzyły się uderzające kontrasty, ale nie zniknęły bynajmniej wszystkie stare zaniedbania. To tutaj właśnie jest najmniej świetlic i klubów wiejskich. Najmniej też było do niedawna w wiejskich domów kultury.

Szerokie inicjatywy społeczne

ne to niejako naturalna dążność ludności tego szczytowego w Wielkopolsce obszaru do wyrównania poziomów między tym, co wniosła współczesność — nowoczesnym przemysłem, a standardem życia na wsi. Wyższy poziom życia kulturalnego jest w Koninie ważny jakby prawem kontrastu, jako niezbędne dopełnienie postępu gospodarczego.

Miał on niewątpliwie istotny wpływ na przemianę sposobu myślenia, na wytworzenie głodu wszechstronniejszego awansu. Znaczna część młodszych mężczyzn pracuje przecież w prężnym konińskim przemyśle: w odkrywkach Kopalni Węgla Brunatnego, w Elektrowni Pątnów, w Hucie Aluminium. W pracy stykają się z nowoczesną techniką i organizacją produkcji, z przodującą myślą polityczną, techniczną, społeczną, ekonomiczną. Ci górnicy, hutnicy i ludzie wielu innych zawodów nie chcą, aby ich codzienne powroty z pracy na wieś, gdzie mieszkają, były każdorazowo powrotami do świata, który stoi w miejscu.

Stąd chyba właśnie biorą się tak typowe dla powiatu obrazy, jak ten w Adamowie: zbudowane strzechy niskich lepiarek, a za nimi piętrowy dom kultury, zbudowany przez mieszkańców, jak w Przyjmiu. Tutaj i gdzie indziej, budują dla siebie i górnicy, i rolnicy pospół.

Konińskie ogarniają też powszechne w naszym kraju przemiany. Wszędzie docierają wzory lepszego życia dzięki prasie, radiu i telewizji, dzięki kontaktom z kulturą miejską. Ludzie budują tym aktywniej, im bardziej wzrastają ich potrzeby i świadomość zaniedbań. Nie czekają, aż ktoś za nich poprawi im życie. Sami biorą się do roboty.

Prócz teraźniejszości jest jeszcze tradycja. Ludność wsi konińskiej może się poszczycić kapitałem dobrych nawyków samorządności i czynów społecznych. Siega to czasów odległych, gdy wieś tych obszarów zdane były na własne siły. Wiele pobudowano w ostatnich latach; np. w Przyjmiu drogę i szkołę. Znani są działacze ludowi i inicjatorzy czynów, jak np. rolnik z Przyjmy — Wiktor Nowakowski.

Dokończenie na str. 4

MARCIN BAJEROWICZ

W prawdziwie urzędniczym stylu cywilnego przy każdej ceremonii ślubnej mówi nowożeńcom, że rodzina jest podstawową komórką życia społecznego, ale w praktyce przez wiele lat pozostała na marginesie zainteresowań ludzi, którzy kierowali polityką gospodarczą i społeczną naszego kraju. Człowiek traktowany jako niezbędny element siły wytwórczej, dostrzegany był przede wszystkim jako producent, a dopiero potem jako konsument.

Macierzyństwo, wielodzietność, dodatkowe pozazawodowe obciążenia rodzinne kobiet, posiadanie rodziny na wyłącznym utrzymaniu — to bynajmniej nie były atuty pracownicze, wiadomo bowiem było, że w pewnych sytuacjach życiowych funkcje te stawały w konflikcie z oczekiwaniami pracodawcy. Nierytmiczna praca zakładów, tendencja do pracy w godzinach nadliczbowych, moda na wielogodzinne zebrania i posiedzenia dezorganizowały życie pracowników, szczególnie kobiet, na których barkach tradycyjnie spoczywa większość obowiązków domowych i opiekuńczych. Rodzina, dzieci, choroby, wywiadówki, konieczność dokonania zakupów — to były sprawy poważne „wstydlive”, żaden poważny pracownik nie zwolniłby się — choćby z dodatkowych zajęć — tylko dlatego, że musi np. odebrać dziecko z przedszkola!

Równocześnie w wielu zakładach i instytucjach, gdzie rytm pracy na to pozwalał, pracownicy, a szczególnie kobiety, przyzwyczaili się w czasie godzin służbowych załatwiać mnóstwo drobnych spraw prywatnych: wyskakiwać na zakupy, bo właśnie do sklepu obok „rzucano” mięso. Obie sfery życia: prywatna i zawodowa mieszały się i wzajemnie na siebie nacierały z uszczerbkiem zresztą dla obu tych dziedzin ludzkiego działania.

Program wyborczy Frontu Jedności Narodu po raz pierwszy od wielu lat tak wyraźnie podnosi problemy społeczne i sprawy rodziny. Nie jest to przypadek, i nie jest to bynajmniej wyłącznie demonstracja „dobrych chęci”. Szeroki nurt racjonalizacji naszego życia gospodarczego i społecznego nie może pominąć i tej niezwykle ważnej (choć trudnej) do szacowania zarówno efektów jak i zaniedbań dziedziny naszego społecznego funkcjonowania. W rodzinach wychowują się dzieci, od klimatu i warunków istniejących w domu zależy ich zdrowie, postawa życiowa, przystosowanie społeczne i rozwój. Od atmosfery w rodzinie

Pełnym głosem o potrzebach rodziny

nach zależy, czy pracownicy stający przy warsztacie pracy są wypoczęci, zadbani, zadowoleni z życia, czy też zniechęceni i wyczerpani; tu w nieuchwytnym aurze stosunków prywatnych decyduje się najbardziej podstawowe poczucie ludzkiej przydatności i szczęścia, mające niewymierny wpływ na satysfakcję człowieka z życia i pracy oraz na chęć i energię do działania.

Rozważając, na ile program wyborczy dostrzega i zabezpiecza tę możliwość realizacji optymalnych w naszych warunkach form życia rodzinnego, główny akcent położę przede wszystkim na pozór całkowicie odległą od problematyki życia rodziny, a to: racjonalizację mechanizmów ekonomicznych i organizacyjnych, stworzenie bodźców i warunków do pracy skuteczniejszej, bardziej wydajnej i rytmicznej, zrywającej z zasadami „frontowości” i „szturmowszczyzny”. Taka zmiana stylu pracy przyniesie bowiem istotny na zmianę stylu życia pracowników, zaś tylko w życiu rozumnie ułożonym i podzielonym rozsądnie pomiędzy poszczególne funkcje jest miejsce na normalne życie rodzinne.

Nad programem wyborczym

W bieżącym pięcioleciu poprawiają się wydatnie warunki materialnej egzystencji rodzin — program przewiduje wzrost spożycia na jednego Polaka w wysokości około 33 proc., a gospodarka narodowa wchłonie ponad 3 miliony wchodzącej w wiek produkcyjny młodzieży, tworząc dla niej ponad 1,5 miliona nowych miejsc pracy. Państwo odczytuje szczególną troskę — co zresztą można obserwować od grudnia 1970 r. — o jedynych żywicieli rodzin oraz rodziny, które mają szczególne trudne warunki materialne. Tendencja do likwidacji dotychczasowych różnic pomiędzy uprawnieniami socjalnymi (zasiłki chorobowe, uprawnienia do zwolnień z tytułu choroby dziecka itd.) jest dalszym krokiem w kierunku podniesienia rangi rodziny i jej specyficznych funkcji. Stopniowe, w miarę możliwości, skracanie

czasu pracy pozwoli pracującym — także ojcom — na wydatniejsze zainteresowanie rodziną i dziećmi i zacieśnienie niezbędnych więzi wewnątrz rodzinnych. Wzrost dynamiki budownictwa mieszkaniowego, rozwój typowego budownictwa domków jednorodzinnych i pomoc kredytowa państwa w tym zakresie umożliwi także pełniejszą i bardziej zróżnicowaną realizację różnych modeli życiowych i rodzinnych.

Program wyborczy stoi na stanowisku niezbędności i słuszności pracy zawodowej kobiet, a w każdym razie pozostawienia im swobody decyzji w tym zakresie. Praca kobiet jest bowiem niezbędna nie tylko gospodarce i budżetom naszych rodzin, ale także samym zainteresowanym.

Powstaje więc problem: skoro kobiety muszą i chcą pracować, a życie rodzinne jest niezwykle istotną i niewątpliwie sferą społecznego funkcjonowania, trzeba, aby państwo wyciągnęło konsekwencje ze wszystkich powstających tu kolizji i trudności. Poprawa i rozwój zorganizowanej opieki i działalności wychowawczej ze strony powołanych do tego celu placówek i instytucji, przede wszystkim poprawa jakości i zakresu pracy szkół, rozwój urzędów wypoczynkowych i sportowych, przedłużenie urlopów macierzyńskich i większa elastyczność w zakresie udostępniania bezpłatnych urlopów zwolnionych z urlopu rodzinnego, nadto rozwój sieci usług i świadczeń pomocniczych dla kobiety prowadzącej dom, poprawa zaopatrzenia i usług oraz zwiększenie ich dostępności — również poprzez różne zabiegi natury organizacyjnej — są to wszystko wysiłki mające na celu umożliwienie pracującym kobietom lepszego niż dotąd godzenia ich podwójnych i równoległych ról społecznych.

Wszystkie te szczegółowe zapowiedzi programu wyborczego tworzą realną szansę poprawy sytuacji, choć pamiętać trzeba, że startujemy i w tym zakresie z niskiego pułapu i że realizacja wszystkich służbowych oczekiwań nie będzie ani szybka, ani łatwa. Optymizmem napawa jednak, iż wreszcie się w centrum politycznego zainteresowania, że uznana została jej waga i ranga.

WIESŁAWA GROCHOLA

Bohater bez aureoli

— Helenkę — siostrę przyjaciela. Ze będzie zdobywał Berlin — a potem uprawiał piaszczystą glebę we wsi Łupie — w powiecie Września, nie przypuszczał w najbardziej zwariowanych marzeniach.

— U nas, w Bobrownikach, ziemia była czarna — opowiada. — Chciałem pobudować no wą chatkę... Miałem smyka-

leńszczyźnie, a później w Kiwercach. Brał udział w forsowaniu Bugu, wyzwoleniu Lublina, Warszawy, zdobywał Wał Pomorski, Berlin. Przeszedł cały szlak bojowy I Armii. Osiedlił się w Wielkopolsce. Historię swego życia Szemis opowiada zwięźle, prawie bezosobowo. Zupełnie pomija własne zasługi.

— W styczniu 1944 otrzymał pan stopień starszego strzelca, w maju kaprała i stanowisko dowódcy drużyny, w sierpniu plutonowego i został pan zastępcą dowódcy plutonu saperów. W rok później był już sierżantem — odczytuje z ksią żeczki wojskowej. — Jedno wyróżnienie za drugim.

— Otrzymałem je za wykonanie powierzonych zadań — znów lakonicznie kwituje były sierżant. — Nie zrobiłem nic nadzwyczajnego — dodaje. Od powiedział jest szczerza. Nie ma w niej cienia pozy. Próbuje nakłonić Szemis do bardziej osobistych wspomnień. Srebrny Krzyż Zasługi, Krzyż Walecznych, Odznakę Grunwaldzką, Srebrny Medal „Zasłużonym na Polu Chwały”, Medal za Warszawę oraz radzieckie medale „Za Berlin”, „Za Warszawę”, „Za Zwycięstwo”. Jest pan bohaterem...

— Nie. Po prostu chciałem żyć — przerywa mi Szemis. I stąd moja odwaga. Z 36 żołnierzy mojego plutonu ocalało sześciu. Pamiętam, w czasie walk o Warszawę, otrzymałem roz-



Witold Szemis

kaz, aby ruszyć na zwiad. Od paru dni nie udało się „chwycić języka”, chłopcy nie wracali z akcji. Miejsce dowódcy nazywała się Gołąb. Wsiadłszy w dziesięciu w łódce i z czajkami się w wiklinie. Sie- dzieliśmy tam przez cały dzień. Na wprost było dwóch Niemców z karabinem maszynowym. Kiedy zapadł zmrok, zia- paliliśmy ich i — dalej do swego. W łódce było coraz więcej wody bo 11 mężczyzn to zbyt duże obciążenie. Kapral Dąbrowa sam ważył 118 kilogramów. Zdażyliśmy dobić do brzozy. A tu niemiecka artyleria jak nie zaczęła kropić. Na Wiśle — sa

me fontanny. Na przestrzeni paru dni tylko nam się udało szczęśliwie wrócić.

— Nie zawsze dopisywało mi powodzenie. Na Fradzie zostałem ranny. Jak tylko poczułem się lepiej, uciekłem lekarzom do swoich, do pułku. Kiedy skończyła się wojna, przyjechałem do stryja, do Nekli. To miały być tylko odwiedziny, a zostałem na resztę życia. Dostałem to gospodarstwo, napisałem do Helenki, aby przyjechała. I żyjemy tu. Dzieci wyrosły. Najstarsza — Teresa, ukończyła liceum ogólnokształcące, wyszła za mąż, pracuje we Wrześni. Witold jest ślusarzem w „Ton silu”. Władysław skończył Technikum Weterynaryjne i będzie się dalej kształcił, Jadwiga i Grzegorz chodzą do szkoły. Jadwiga chce zostać lekarzem.

— Pracy w gospodarstwie dużo, a do tego jeszcze jestem radnym, prezesem koła ZSL i naczelnikiem Ochotniczej Straży Pożarnej. Widzi pani, zwykłe życie — uśmiecha się sierżant Witold Szemis.

— O wojnie czas zapomnieć, dobre mamy życie — dodaje pani Szemisowa i zaprasza na herbatę.

O gospodarstwo mówią w powiecie z szacunkiem i z serdecznością podkreślając, że nie gdy nie próbował wykorzystać dla celów prywatnych zasług wojennych.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

AB' GŁOS WIELKOPOLSKI 3 Nr 39 (8701) 16 II 1972

Butelki z mętным płynem

Energiczniej przeciwdziałać bimbrowniom

Na półce stało kilkanaście butelek po winie, lekarstwach, wodzie i occie. Wszystkie były napełnione białym, mętным płynem.

— Oto próbki bimbru — powiedział pracownik Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu. — Badając te próbki stwierdziliśmy, że zawierają pewien procent alkoholu metylowego (truczina) oraz także szkodliwe dla zdrowia fuszki, czyli mieszaniny wyższych alkoholi (do pięciu węglowych włącznie), powstające podczas fermentacji alkoholowej cukru.

— Toksyczność samogonu to wynik prymitywnych warunków jego wyrobu?

— Oczywiście, przy czym ten prymitywizm jest niezwykle groźny dla wytwórców. Nagromadzenie się par alkoholu etylowego przy produkcji samogonu może spowodować wybuch kotła. Oglądałem po takiej detonacji budynek inwentarski, ściślej mówiąc jego szczyt, bo nie została ani jedna ściana. Inne niebezpieczeństwo powoduje wydzielający się przy produkcji bimbru dwutlenek węgla. Stanowi on przyczynę niedawnego, śmiertelnego zatrucia dwóch mężczyzn, którzy w ziemianie pedzili bimber. Tragedia ta na stała się w województwie białostockim...

— Przypatrz się do nielegalnego wyrobu alkoholu — powiedział w śledztwie jeden z mieszkańców Krotoszyna. — Zaprzeczam jednak zarzutowi, że alkohol ten sprzedawałem. To była produkcja na potrzeby rodziny. Dawałem również znajomym...

Można by w to uwierzyć, gdyby nie fakt, że w pomie-

szczeniu tego krotoszyńskiego funkcjonariusza MO znaleźli, obok aparatury do wyrobu bimbru i 7 litrów produktu, jeszcze 400 litrów zacieru.

By upłynnić taki prezent trzeba by mieć nie tylko bardzo wielu „trunkowych” znajomych, ale również szeroki gest. Cena litra bimbru najczęściej waha się bowiem w granicach od 60 do 70 złotych, przy czym skacze w górę w dniach, w których obowiązuje zakaz sprzedaży alkoholu. Do dajmy: 1 litr samogonu można uzyskać z 1 kilograma cukru. Jak widać, bimbrownicy bez skrupułów zerują na chorobie społecznej — alkoholizmie. Na pocieszenie trzeba powiedzieć, że nie zawsze dlu-

W II połowie ub. roku w powiecie konińskim zlikwidowano 11 bimbrowni oraz skonfiskowano 42 litry bimbru i 845 litrów zacieru. Łącznie w ub. roku w Wielkopolsce milicja ujawniła około 200 (około 100 — w roku 1970) przestępstw polegających na nielegalnym wyrobie bimbru. Najwięcej takich wypadków stwierdzono w powiatach Konin (65), Turek (42), Kalisz (41), Kolo (40), Sępólno i Ostrzeszów — po 6. Większość zatrzymanych bimbrowników to mieszkańcy wsi i miasteczek. Aliści coraz częściej proceder ten bywa ujawniany w dużych ośrodkach miejskich. W ub. roku w Koninie zlikwidowano dwie bimbrownie, które były założone w łazienkach nowych bloków mieszkalnych.

W zagrożeniu ośrodków wielkomiejskich świadczy natomiast przykład Łodzi. W ub. roku w tym mieście w piwnicy posesji, gdzie mieścił się uspołeczniony lokal gastronomiczny, pracowała pełna para w twórnia samogonu. Klientom tego lokalu, kiedy już znajdowali się pod dobrą datą, podawano — jako koniak — właśnie samogon odpowiednio zabarwiony.

Wróćmy na wielkopolskie podwórko, by poświęcić nieco uwagi nielegalnym gorzelnikom, którzy zwykle są równie handlarzami. Otóż przestępcy tego pokroju najczęściej rekrutują się spośród chłopów-robotników i właścicieli podupadłych gospodarstw rolnych, rzadziej natomiast z tzw. ludzi z marginesu. Spora dżelnia trafiają się takie wypadki, jak w Koninie, gdzie sąd skazał 30-letniego mężczyznę (z zawieszeniem na 5 lat), 10 tys. zł grzywny, zobowiąza nie do pracy na cele społeczne i podanie tego orzeczenia do wiadomości publicznej.

Rozpiętość wieku sprawców opisywanego tu przestępstwa jest znaczna. W Ostrzeszowie został niedawno skazany 24-letni bimbrownik, natomiast przed Sądem Powiatowym w Koninie w maju ub. roku opowiadała 80-letnia kobieta za produkcję zacieru samogonowego.

Fakt ten oraz znaczna liczba rencistów i kobiet — wśród skazanych za pędzenie bimbru — pozwalają domniemywać, że niejednokrotnie w razie ujawnienia bimbrowni rzeczywisty producent pozostaje w cieniu, a całą winę bierze

na siebie osoba, która ze względu na podeszły wiek, czy też opiekę nad dziećmi, może liczyć na łagodniejszy wyrok. Nielatwo to udowodnić. Świadkowie przesłuchiwa ni bimbrowni w sprawach o czynny ujęcie w ustawie (z 22 kwietnia 1959 roku) o zwalczaniu niedozwolonego wyrobu spirytusu, są niezwykle powściągliwi. „Nic nie widziałem, nic nie słyszałem” — oto najczęściej wypowiadana dyktowana często poczuć zło pojętej solidarności środowiskowej lub zawodowej. Trudności te nie mogą jednak w pełni tłumaczyć niedość efektywnego przeciwdziałania tajemnemu gorzelnictwu. O nieefektywności świadczą zaś fakt, że w nie których rejonach nie ujawnia się przestępstw objętych ustawą z kwietnia 1959 roku, chociaż nie brak sygnałów, wskazujących na działalność bimbrowników. Bo oto pijanych nie brak, w sklepach kupuje się niewiele wódki, a cukier i drożdże nabywane są w skali hurtowej. Właśnie na tego rodzaju zjawisko, którelego pilna obserwacja ułatwia ściganie tajnych gorzelników, zwracają uwagę decyzje Prezydium Rządu (z września ub. roku) w sprawie wzmoczenia walki z nielegalnym wyrobem spirytusu. W dziedzinie tej decyzyjnie określają zadania dla rad narodowych i szeregu resortów, m. in. handlu (chodzi o systematyczne analizowanie podaży i popytu napojów alkoholowych, cukru i drożdży).

Na koniec kilka słów o represjach. Przewertowałem około 50 prawomocnych wyroków sądowych wydanych w latach 1970-71. Najsurowszy brzmiał: rok pozbawienia wolności (z zawieszeniem, wykonania tej kary na 5 lat) i 10 tys. zł grzywny. Trudno więc oprzeć się wrażeniu, że bimbrownicy traktowani są zbyt łagodnie. Przede wszystkim się wydaje, że powinni być silniej uderzani po kieszeni. Stąd postulat orzekania wyższych niż dotychczas grzywien. Ponadto zmienić się musi polityka wydziałów finansowych, które w ubiegłych latach jakby zapomniały o opodatkowaniu bimbrownictwa.

MICHAŁ ŁUCZAK

Nabór do wojskowych szkół zawodowych

Wzorem lat ubiegłych prowadzona jest rekrutacja kandydatów do podoficerskich szkół zawodowych, które przygotowują ich na podoficerów zawodowych w odpowiednich specjalnościach wojskowych.

Nauka w podoficerskich szkołach zawodowych, łącznie z praktyką zawodową, trwa 2 lata.

O przyjęcie do PSZ ubiegać się mogą kandydaci spośród młodzieży cywilnej oraz żołnierzy zasadniczej służby wojskowej, którzy nie są absolwentami szkół podoficerskich służby zasadniczej lub wojskowych kursów specjalistycznych.

Od kandydatów do podoficerskich szkół zawodowych wymagane są następujące warunki:

- wiek 17—23 lata;
- obywatelstwo polskie;
- odpowiednie wartości moralne i polityczne;
- zdolność do służby wojskowej w charakterze kandydata na żołnierza zawodowego stwierdzona orzeczeniem właściwej wojskowej komisji lekarskiej;
- stan wolny.

Wykształcenie:
— do PSZ Ośrodka Szkolenia Wojsk Lądowych im. R. NALAZKÓW:
1. ukończona szkoła podstawowa i wiek 17—18 lat — tylko dla kandydatów spoza wojska;
2. ukończona zasadnicza szkoła zawodowa i wiek 17—23 lat — dla kandydatów z wojska i spoza wojska;



„Konsument” w Cottbus — dział sprzedaży telewizorów.

Fot. — Schutt

HANDLOWY GIGANT

Korespondencja „Głosu” z NRD

Zwiedzając stolicę rejonu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, szczególnie zaprzyjaźnionego z Wielkopolską i związanego z nami specyficznymi więzami — Cottbus, zwanego także po prostu Chociebuż, nietrudno zauważyć imponujący tu rozwój budownictwa mieszkaniowego. Niemal jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki powstają tu nowe dzielnice mieszkaniowe. Buduje się nie tylko na wolnych terenach wokół zwiększającego swą ludność miasta (obecnie ponad 80 tys. osób), lecz także wyburza pod nowe domy całe kwartały starej zabudowy. W ten sposób pragnie się zmodyfikować strukturę regionu, która coraz bardziej pretenduje do miana ośrodka prawdziwie wielkomiejskiego i nowoczesnego, ze wszystkimi walorami tego pojęcia.

Cottbus wszakże modernizuje się nie tylko na obrzeżu czy w rejonach ciasnych dzielnic nie odpowiadających dzisiejszym wymaganiom. Przede wszystkim zmienia swe oblicze samo centrum miasta.

Metamorfozę chociebużskiego śródmieścia zapoczątkowało postawienie tu olbrzymiego domu towarowego o nazwie „Konsument”. Otworzył on swoje podwoje w październiku 1968 roku. Jest to budynek zaledwie trzykondygnacyjny, a jednak wielki, jeśli brać pod uwagę przestrzeń przeznaczoną tu przez projektantów do usytuowania stoisk poszczególnych branż.

Od igły do sypialni

Na parterze i pierwszym piętrze „Konsumenta” handel dysponuje łączną powierzchnią prawie 8000 m. kw., a ponadto restauracja szybkiej obsługi o powierzchni 450 m. kw.

„Konsument” jest przykładem dobrego rozwiązania architektonicznego dla funkcjonalnego domu towarowego. Komunikację między piętrami zapewniają wprowadzone schody ruchome, jednak nawet w przypadku ich awarii nie stanowi to problemu przejścia bocznymi schodami na wyższą kondygnację. Warto też zaznaczyć, że pomyślano tu o należytych rozmieszczeniach stoisk poszczególnych branż: to co najbardziej potrzebne — na parterze, towar niejako drugiej potrzeby — na piętrze. Kupującym zapewniono też i innego rodzaju wygody: stoisko informacyjne, przechowalnię bagażu, garderobę, co w rodzaju doręcznego żłobka dla 30—35 dzieci, zakład fryzjerski i kosmetyczny oraz punkt udzielania porad w zakresie wyposażenia wnętrza mieszkania.

Kiedy zapytałem dyrektora ekonomicznego „Konsumenta” — Edwarda Dehnerta, co klient może nabyć w tym tak przestronnym, a praktycznie zaprojektowanym domu towarowym, usłyszałem w odpowiedzi:

— Sprzedajemy wszystko od pudełka szpilek za kilka fenigów do kompletnego wyposażenia pokoju, na przykład sypialni, w cenie około 3000 marek. Niestety, nie można tu na

być pojazdów, zarówno motocykli jak i samochodów.

Ponad 100 mln marek w roku

W sumie „Konsument” dysponuje stale około 50 000 różnych artykułów, będąc z tej racji głównym centrum handlowym nie tylko dla mieszkańców miasta, lecz także dla licznie przybywającej klienteli z różnych stron okręgu. Dodajmy, że przedsiębiorstwo „Konsument” prowadzi w okręgu Cottbus 12 domów towarowych, dom sprzedaży wysyłkowej i 13 zakładów produkujących różne artykuły.

Blizsze zapoznanie się z wyposażeniem i zaopatrzeniem do mu twardowego „Konsumenta” pozwala stwierdzić, że zdecydowana liczba stoisk, tak w branży spożywczej jak i przemysłowej, urządzona jest na zasadzie samoobsługi lub preselekcji. Każdy klient ma tu możliwość przejrzeć nabywany towar, wyszukać sobie odpowiedni wzór, wielkość, dobrą go według gatunku i ceny. Systemem tradycyjnym — przez ekspedientkę sprzedaje się m. in.: sprzęt fotograficzny, zegarki, zmechanizowany sprzęt dla potrzeb gospodarstwa domowego itp., a zatem przedmioty nie tylko droższe, lecz wymagające obsługi w konieczności zapoznania nabywcy ze wskazaniami użytkownika.

Niewielka zatem jest załoga „Konsumenta”. Pracuje w nim bezpośrednio przy sprzedaży 440 osób (głównie kobiety) przy ogólnej liczbie 650 pracowników zatrudnionych w ogóle w przedsiębiorstwie. Tak więc przy obrotach osiągniętych w ub. roku — na jednego sprzedawcę przypadało w ciągu roku 200 000 marek. Dla jasności obrazu dodam, że na koniec 1971 roku „Konsument” zanotował ponad 113 mln marek obrotu we wszystkich branżach. Plan na ten rok — 120 mln marek. W niedzielę, gdy dom otwarty jest zaledwie 4 godziny, kasy meldują o uzyskaniu ze sprzedaży różnych artykułów kwoty pół miliona marek.

Rzecz zrozumiała, że klient nurtuje przede wszystkim pytanie: czy zawsze każdy szukany towar jest tutaj osiągalny? Odpowiedź jest raczej twierdząca. Ale — jak mnie informował kierownik Działu Obrotu — Hans Dieter Luttert, zdarzają się braki, głównie asortymentowe. Nie jest to jednak zależne od kierownictwa domu, lecz od producentów. Każdy towar jest tutaj uzupełniany natychmiast z olbrzymich magazynów „Konsumenta”, w których także znajduje się np. bogaty zestaw mebli, na stoisku oferowanych tylko we wronach. Kłopotów nie brak. Zdarzają się trudności w dobraniu numeracji koszul, rękawiczek, płaszczy czy innych ubiorów. W książkach życzeń i uwag znajdują się wpisy o nieuprzejmej obsłudze czy nieterminowym dostarczeniu do domów zamówionych mebli. Dyrekcja stara się wszystkie te sygnalizowane braki likwidować. Albo przez stały kontakt z producentami i nakłanianie ich do zapewnienia placówce poszukiwanych asortymentów albo — przez szkolenie personelu, celem eliminowania niewłaściwości w jego pracy.

— Zdajemy sobie sprawę z tego — oświadczył p. Luttert — że dobre zaopatrzenie i wzorowa obsługa sprzyjają zwiększeniu obrotów i... zysków. A na tym nam zależy.

EUGENIUSZ COFTA

I górnicy, i rolnicy

Dokończenie ze str. 3

członek Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i przewodniczący Prezydium MRN w Golinie.

Ale dopiero pogrudniowe przemiany, dyskusja przed VI Zjazdem PZPR oraz uchwała Zjazdu, dały impuls do pełnego wykorzystania bezcennego kapitału: twórczych możliwości ludzkich. W Koninie powołano eksperymentalnie, jako jeden z niewielu w kraju, wspomniany Komitet Kultury i Sztuki, który właśnie zajmuje się m. in. organizacją i pełnym wykorzystaniem różnych inicjatyw społecznych. Problemami tymi jest żywo zainteresowany Powiatowy Komitet FJN, który zajmuje

się w ogóle czynami społecznymi w powiecie.

Ruszące wciąż nowe budowy domów kultury, także fakt, że wiele wsi ma zamiar je rozpocząć, zmuszają również władze do inicjatyw, do szukania nowych rozwiązań, do lepszego działania.

Mieszkańcy Przyjmy i innych wsi nie oglądają się na „górze”. Na to, że przysparzają jej nowych zadań i obowiązków. Po prostu chcą budować i budują. Dają w ten sposób wzory wspólnego, celowego działania, samorządności, gospodarności, systematyczności — zalet ludzkich, niezbędnych dzisiaj krajowi.

MARCIN BAJEROWICZ

TELEWIZJA

„Teleskop” poznańskiej TV

Spełniając życzenia licznych widzów i różnych środowisk, Telewizja Poznańska zaczęła nadsyłać 4 razy w tygodniu — w poniedziałki, środy, czwartki i piątki (przed lub po godz. 18) nowy magazyn pod nazwą „Teleskop”. Zastąpił on dotychczasową „Kronikę i aktualności”, a ma być poświęcony bieżącym sprawom i wydarzeniom w Wielkopolsce. Pierwsza z tych audycji nadano w poniedziałek, 14 bm. (b)

Przejrzeli i wrócili

W poniedziałek wieczorem, po spektaklu teatralnym, nadano doskonały reportaż polityczny Eugeniusza Pachy pt. „Halifax”. Przedstawiał on losy tych polskich rybaków, którzy zdecydowali się w kanadyjskim porcie Halifax opuścić nasze statki i spróbować szczęścia w kapitalistycznym świecie oraz okoliczności towarzyszące takiej decyzji.

W Halifax prowadzi ożywioną działalność komórka (pracują w niej także byli obywateli polscy), mająca na celu namawianie polskich rybaków do porzucenia statków, zaopatrujących się w porcie w słodką wodę, paliwo i żywność; są to jednostki, które operują na bogatych w ryby łowiskach Labradoru.

Reportaż wykazuje, że owa działalność wrogich Polsce elementów w Halifax nie ma nic wspólnego z oficjalnymi stosunkami, łączącymi Polskę z Kanadą. Eugeniusz Pach demaskuje działalność ośrodków w Halifax za pośrednictwem tych, którzy działalność owego ośrodka poznali na własnej skórze i którzy po jakimś czasie zdecydowali się na powrót do Polski. Sprawa przedstawiona jest subtelnie, a przecież jednoznacznie, pochwyciwszy od motywów kierujących postępowaniem byłych „dezertorów” przy podejmowaniu decyzji, a skończywszy na powodach powrotu.

Wśród tych drugich zawsze znajdowały się takie jak: zawiedzione nadzieje, niemożność znalezienia stałej pracy i tęsknota za krajem. Mówili o tym otwarcie, choć może z domieszką pewnego zażenowania, a nawet wstydu, że tak pochoinnie zdecydowali się na opuszczenie kraju.

Reportaż „Halifax” zaliczyć trzeba do gatunku demaskatorskich i otwierających oczy. Jego ostateczna wyмова była jasna i przekonująca.

M. F.

Final XXV Turnieju UEFA głównym celem „orlików“

Pilkarska reprezentacja Polski juniorów czeka w tym roku bogaty i trudny sezon. Kalendarz przewiduje wiele spotkań międzynarodowych.

Głównym celem podopiecznych trenera Mariana Szczepowicza jest awans do finału turnieju UEFA, który rozegrany zostanie w dniach 13-22 maja w Hiszpanii. Pierwszą przeszkodą na drodze do finału została już pokonana jesienią ub. roku. W eliminacjach wstępnych Polacy remisując dwukrotnie z Finlandią 2:2 i 1:1 dzięki zasadzie o podwójnej wartości bramek zdobytych na wyjeździe przeszli do dalszych rozgrywek. O tym, czy pojedą do Hiszpanii zdecydowały dwa mecze z juniorami NRD — 1 kwietnia w Neubrandenburgu i 9 kwietnia w Koszalinie.

Właśnie pod kątem spotkań z NRD i ewentualnego udziału w majowym finale turnieju UEFA prowadzone są przygotowania ka-

dry juniorów. Po grudniowym zgrupowaniu w Wiśle zawodnicy rozjechali się do klubów, gdzie kontynuują przygotowania. Trener Szczepowicz znajduje się w stałym kontakcie z wychowawcami swych pupilów i będzie okresowo wzywał kluby, w których występują członkowie kadry juniorów. W marcu „Orliki“ stoczą kilka spotkań sparingowych, w kraju, a w drugiej połowie tego miesiąca wyjadą na Węgry, gdzie dwukrotnie spotkają się ze swoimi węgierskimi rówieśnikami w meczach kontrolnych. Będzie to ostatni sprawdzian przed pojedynkami z NRD.

Znany jest już podział na grupy finałowej „16“, która w Hiszpanii walczyć będzie o nieoficjalny tytuł mistrzowskiej drużyny Europy juniorów. Gdyby Polacy pokonali NRD znajdą się w grupie I wraz z Holandią, Francją i Norwegią.

Mecze tej grupy toczy się będą w Lloret de Mar. Zwycięzca grupy I, podobnie jak najlepsze zespoły 3 pozostałych grup utworzą czwórkę półfinałistów, którzy stoczą bezpośrednią walkę o zwycięstwo. (PAP)

Z Gostynia

Mistrzostwa LZS w tenisie stołowym

Powiatowe Zrzeszenie LZS w Gostyniu i działająca przy nim sekcja tenisa stołowego od kilku lat, dzięki wysiłkowi społecznemu ofiarnych działaczy z przewodniczącym Janem Wrzesińskim delegatem POZTS, przeprowadziły mistrzostwa powiatowe Zrzeszenia w kategorii seniorów, seniorów, juniorów i juniorek z udziałem 75 zawodniczek i zawodników.

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: seniori — Hanna Walkowiak (LZS Karolew) przed Ireną Wojciechowską (LZS Gola) i Zofią Warzbinią (LKS Piaski); seniorzy: Mieczysław Kucharski przed Romanem Skrzypczakiem i Zdzisławem Skowronskim; juniorki — zwyciężyła Genowefa Siam (LZS Pudliszki) przed Parharą Hoską (LZS Karolew) i Wacławą Smieglą (LZS Kosowo) a w kategorii juniorów mistrzostwo zdobył Andrzej Mazur (LZS Karolew) przed Janem Naskretem (LKS Piaski) i Andrzejem Wiatrowskim (LZS Kosowo). (HB)

Turniej bokserski w Katowicach

Międzynarodowy turniej bokserki w Katowicach projektowany uprzednio na 2 dni, postanowiono przedłużyć o jeden dzień. Będzie to pierwszy tegoroczny sprawdzian formy naszej kadry olimpijskiej. Obok Polaków w katowickiej hali w dniach 3-5 marca walczyć będzie 5 bokserów rumuńskich, 8 Bułgarów, 8 Węgrów oraz 11 zawodników radzieckich z Doniecka. (PAP)

Norwegia na czele klasyfikacji medalowej

Po XI Zimowych Igrzyskach w Sapporo w łącznej klasyfikacji medalowej za wszystkie olimpiady w pierwszej zmianie. Nadal prowadzą Norwegowie mając 48 złotych, 47 srebrnych i 41 brązowych medali przed Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi. Ta czołowa lokata Norwegii spowodowana jest głównie ich wielkimi sukcesami w okresie przedolimpijskim. Kiedy do walki o olimpijskie medale włączyli się reprezentanci Związku Radzieckiego, z olimpiady na olimpiadę czołowa pozycja Norwegów jest coraz mniejsza. Jeszcze przed Sapporo Norwegia wyprzedzała ZSRR o 16 złotych medali, a obecnie różnica ta zmniejszyła się już do 10.

W pierwszej zmianie tej medalowej klasyfikacji po Sapporo nastąpiła tylko jedna zmiana. Na miejsce zajmujące dotychczas 4 pozycję Finlandia, awansowała Szwecja z 22 złotymi medalami, podczas gdy Finowie mają nadal 21, nie zdobywając ani jednego złotego w Japonii. Dzięki złotemu medalowi Wojciecha Fortuny o jedno miejsce awansowała Polska. Zajmuje ona wspólnie z Belgią 17-18 miejsca — po 1 złotym, jednym srebrnym i 2 brązowymi medalami. A oto aktualna czołowa szóstka:

	Złote	Srebrne	Brązowe
1. Norwegia	48	47	41
2. ZSRR	38	26	27
3. USA	27	34	22
4. Szwecja	22	21	22
5. Finlandia	21	30	22
6. Austria	19	29	25

Piłka nożna

Klasa sportowa w TM na Dębcu

Klub Sportowy „Warta“ w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego, wspólnie z dyrektorem Technikum Mechanicznego na Dębcu, organizuje wydzieloną klasę sportową o specjalności piłki nożnej. Do klasy tej mogą się zgłaszać uczniowie ośmioletnich szkół podstawowych w wieku 15 — 16 lat, dysponujący dobrymi warunkami fizycznymi. Nauka w Technikum trwa 5 lat, a po jej ukończeniu absolwenci będą mogli podjąć pracę w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielskiego, włącznie ubiegając się o przyjęcie na wyższe uczelnie. W czasie nauki chłopców udzielona będzie pomoc i opieka, umożliwiająca im godzenie obowiązków szkolnych z uprawianiem sportu wyczynowego.

Zgłoszenia do 15 marca przyjmuje Technikum Mechaniczne w Poznaniu przy ul. Dzierżyńskiego 352/360 oraz sekretariat KS Warta mieszczący się przy ul. Dzierżyńskiego 219.

**Poznańskie Przedsiębiorstwo
Budownictwa Przemysłowego nr 1**
w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46.
zawiadamia, że z dniem 5 lutego 1972 r. na terenie Zespołu Baz przy ul. Głogowskiej 248/272, zostały zmienione numery telefonów:

633-26 na 620-41
633-27 na 620-42
633-28 na 620-43
633-29 na 620-44
634-11 na 620-45

K1337

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Branży Skórzano-Futrzarskiej „Zjednoczeni“, Poznań, ul. Garbary 76 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących prac:

- malowanie zakładu garbarskiego — w terminie do 30. V. 1972 r.;
 - wykonanie plotu z siatki drucianej długości 500 m i muru oporowego (40 m) — w terminie do 30. VIII. 1972 r.;
 - remont instalacji c.o. i urządzeń w kotłowni — do dnia 30. VIII. 1972 r.;
 - remont 2 walców garbarskich (prace bednarskie) — do dnia 30. VIII. 1972 r.;
 - remont pomieszczeń sanitarnych — wyłożenie kafelkami — do dnia 30. VIII. 1972 r.;
 - remont prasy hydraulicznej marki „Moenus“ typ Mann — do dnia 30. VIII. 1972 r.;
 - malowanie pomieszczeń biurowych i jednego punktu usługowego — do dnia 30. III. 1972 r.;
 - 1-4 do wykonania w zakładzie garbarskim w Wągrowcu, ul. Spokojna 7.
- Poz. 7 do wykonania na terenie m. Poznania. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
- Otwarcie ofert nastąpi w 7 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia w biurze Zarządu Spółdzielni w Poznaniu, ul. Garbary 76.
- Informacje o treści zakresu rzeczowego w wym. prac można otrzymać w Dziale Głównego Mechanika Spółdzielni, ul. Garbary 76, telefon 551-86.
- Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

K1198

Praca Nauka

Przyjmuje dorozwoz, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dla 5811g.

Palacz c.o. kotły wysokiego ciśnienia potrzebny zaraz. Gospodarstwo ogrodnicze A. Mieloch, Poznań, Makajowskiego 199, telefon 718-07. 6003g

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH
PRZY ZARZĄDZIE WOJEWÓDZKIM
TOWARZYSTWA WIEDZY POWSZECHNEJ
W POZNANIU
organizuje od 1. III. 1972
K U R S Y
INTENSYWNEGO NAUCZANIA
JĘZYKA ANGIELSKIEGO
dla zaawansowanych
metoda laboratoryjna
codziennie po 3 godz. lekcyjne prócz sobót i niedziel od godz. 8 do 20.
Informacji i zapisy przyjmuje Sekretariat ZW TWP Poznań, ul. Czerwonej Armii 69, od godz. 8 do 20.
Przebiegają one również kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie metodą tradycyjną w Szkole Podstawowej nr 9, przy ul. Łukaszczyka 9.
języka: angielskiego
niemieckiego
francuskiego
rosyjskiego

K1410

Pracownicy poszukiwani

Wrzesiński Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze Przemysłu Terenowego we Wrzesni, ul. Sądowa nr 2, zatrudni zaraz:
— WAGARZA na stanowisko mistrza przy produkcji wagi dziesiętnych,
— możliwość otrzymania mieszkania;
— TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko mistrza brygady remontowej;
— 2 KROJCZYCH do pracy nakładczą na rozkroje w krawiectwie.
Wynagrodzenie wg układu pracy dla przemysłu terenowego. W324

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego w Szamotułach — zatrudni zaraz:
— KIEROWNIKĄ składu materiałów budowlanych we Wronkach.
— AJENTA do kiosku spożywczego.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, ul. Staszica 3. W1209

Kupno Sprzedaż

Kupię owczarkę alaskę 1-2 lata (pies). Poznań, Dąbrowskiego 8 m. 3. 6101g

Okazyjnie sprzedam nową maszynę dziewiarską 2-płytową Veritas, ul. Marcelińska 66 B m. 5. 5757g
Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Cz. Szczepańska. Armii Czerwonej 61, w podwórzu. 2730g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 12 lutego 1972 r. zmarł kolega

FELIKS CZAIŃSKI

starszy księgowy

Odszedł od nas szlachetny człowiek ceniony pracownik — członek spółdzielni, serdeczny i nieodżałowany kolega.

Żonie, dzieciom i Rodzinie Zmarłego wyrażamy serdeczne współczucie.

Zarząd, Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni i współpracownicy Spółdzielni Pracy „Zbieracz“ w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 11.55, na cmentarzu junikowskim. 6038g

W dniu 13 lutego 1972 r. odeszła od nas na zawsze nasza droga siostra, szwagierka i ciocia

WŁADYSŁAWA ŁUKASZEWICZ

z domu WOLNA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 14, na cmentarzu górczyńskim.

Strapione

siostry, szwagrowie i rodzeństwo
Poznań, ul. Głogowska 164. 6093g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lutego 1972 r. odeszła od nas przeżywszy lat 92, opatrzona Sakramentami św. ukończona matka, ojciec, teść, dziadek i pradiadek

JAN TOMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 15, na cmentarzu w Starolecie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. św. Antoniego 52 m. 4. 6030g

Dnia 14 lutego 1972 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza ukończona matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 84

JADWIGA KARAŚKIEWICZ

z domu PRZYBYLSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 14, na cmentarzu w Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Konarskiego 6 m. 6. 6069g

Dnia 13 lutego 1972 r. zmarł namaszczony Olejami św. w wieku lat 58, mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek

PIOTR KRUSZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 10.50, na cmentarzu górczyńskim.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną

Dzierżyńskiego 26 m. 13. 6079g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 lutego 1972 r. odeszła od nas nagle namaszczona Olejami św. moja ukończona żona i najdroższa mamuchna, śp.

JANINA PODLASKA

z domu ADAMCZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 9.50, na cmentarzu junikowskim.

Pogrzeb w smutku

mąż i córka

Poznań, Różana 5a m. 7. 6127g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 lutego 1972 r. odeszła od nas na zawsze w wieku lat 83, opatrzona Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, kochany szwagier i wujek, śp.

BRONISŁAW ADAMCZEWSKI

inż. rolnik, major WP w stanie spoczynku, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Msza św. zostanie odprawiona w kościele parafialnym w Ponieciu, dnia 17. lutego 1972 r. o godz. 9, po czym zwłoki zostaną przewiezione do rodzinnego grobowca w Dolisku pow. Srem.

Pogrzeb w smutku

żona, córka, syn i rodzina

Poznań, Polna 52 m. 10. 6090g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lutego 1972 r. zmarł nagle w wieku lat 47, namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż, kochany i troskliwy tatuś.

FERDYNAND LASECKI

budowniczy

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 11.50, na cmentarzu górczyńskim. Msza żałobna odprawiona zostanie dnia 17 bm. o godz. 9, w kościele parafialnym O. Pallotinum.

Pogrzeb w smutku i bólu

żona z córką i synem

Poznań, Polna 52 m. 10. 6016g

Dnia 15 lutego 1972 r. odeszła od nas na zawsze namaszczona Olejami św. nasza ukończona matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

ANTONINA KAMIŃSKA

z domu TYRAKOWSKA

przeżywszy lat 94.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 10.25, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

córka z mężem, wnuki i prawnuczka

Poznań, ul. Sikorskiego 34 m. 10. 6042g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lutego 1972 r. odeszła od nas na zawsze opatrzona Sakramentami św. nasz drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

JAN SOBOKOWIAK

powstaniec wielkopolski ppor. senior lotnictwa odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 13.05, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona, córki, zięciowie, wnuki, prawnuczki i rodzina.

Poznań, ul. Wrocławskiej 23 m. 14. 6014g

Dnia 14 lutego 1972 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, najdroższa mamusia, siostra, bratowa i ciocia, śp.

WANDA ŻÓRAWSKA

z domu ZYCHOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 14.30, z kaplicy cmentarnej w Jarocinie.

Pogrzeb w głębokim smutku

RODZINA

Jarocin, Moniuszki 33. 6022g

Dnia 14 lutego 1972 r. opatrzona Sakramentami św. zmarła moja najdroższa siostra, szwagierka i kochana ciocia

MARTA KOPCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 10.30, na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

Maria Kopczyńska

Poznań, Grottegera 7a m. 10. 6017g

W dniu 14 lutego 1972 r. odeszła od nas po krótkiej i ciężkiej chorobie namaszczona Olejami św. nasza najukochańsza i nieodżałowana żona, matka, babunia i teściowa, przeżywszy lat 67, śp.

HELENA JAŚKIEWICZ

z domu MIKOŁAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 14, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

mąż, córka, zięć i wnuki

Poznań, Bogusławskiego 30 m. 6. 6041g

W dniu 14 lutego 1972 r. zmarł

tow. mgr inż. FELIKS SZMIGIEL

W zmarłym straciłmy dobrego i sumiennego pracownika, długoletniego działacza ruchu spółdzielczego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 14, na nowym cmentarzu w Kościele.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego

składają:

Rada, Zarząd i pracownicy

Wojewódzkiego Związku Rolniczych

Spółdzielni Produkcyjnych w Poznaniu.

W1512

W dniu 12 lutego 1972 r. zmarł śmiertelnie tragicznie

MIKOŁAJ RYŻKO

W zmarłym straciłmy długoletniego pracownika i dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm. o godz. 15 w Kiclinie.

Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia

składają:

Dyrekcja z czynnikami społeczno-

politycznymi i współpracownicy

Zakładu Produkcyjno-Remontowego

Energetyki Poznań w Czerwonaku

ul. Gdynska 58.

K1480

Dnia 14 lutego 1972 r. zakończył po długiej i ciężkiej chorobie swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż i serdeczny przyjaciel, nasz najtroskliwszy i najlepszy ojciec, teść i dziadek, śp.

mgr inż. FELIKS SZMIGIEL

b. dyr. Zespołu PGR Pamiłkowo, b. dyr. IHAR Borowo, b. wicedyr. Centrali Nasiennego w Kościanie, przewodniczący i kierownik produkcji RSP Pianowo, pow. Kościan oraz długoletni nauczyciel szkół rolniczych.

Msza św. żałobna w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 14, w kościele Pana Jezusa w Kościanie, po niej wyprowadzenie na cmentarz.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Dnia 14 lutego 1972 r. zmarł mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70

FRANCISZEK NOWAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 9.15, na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona, córka, zięć i wnuczek

Poznań, Chełmińska 28. 6085g

Dnia 14 lutego 1972 r. odeszła od nas na zawsze moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa, siostra, babunia i prababunia, śp.

JADWIGA STEPIEWSKA

z domu HAŁKIEWICZ

Pogrzeb drogiej nam zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 11, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążeni

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Wincenty i przyjaciółka znakomitych mężów” (przedstawienie zamknięte).
OPERA — g. 17 i 20 „Tredowata” (Teatr z Kalisza).
OPERA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 11 „Ludowa szopka polska”, g. 17 „Balwankowa bajka”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Viva Tepepa”; Lech: „Kobieta kot”.
KOSCIAN: „Nic o niej nie wiedz”.
KORNIK: „Daleko na Zachodzie”.
LESZNO: „Niebezpieczna siostrzenica”.
NOWY TOMYŚL: „Czarny wiatr”.
OBORNIA: „Ostatni termin”.
SREM Klubowe: „Chłodnym okiem”; Słonko: „Ja sprawiedliwość”.
ŚRODA: „Che — opowieść o Guevarze”.
SZAMOTUŁY: „Cygan Burdusz”.
WĄGORÓW: „Czarownic”.
WRZESNIA: „Cytadela odpowie”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „USA — Nowy Jork” cz. II.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.30 Muzyka, rzeźby interesujące, refleksje; 8.00 Repertaż; 8.16 Mel. na zamówienie; 8.25 Co słychać w Polsce... na świecie; 8.30 Konc. życzeń; 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Konc. muz. popularnej; 10.05 „Ananke” — fragm. 5 opow.; 10.25 10 minut dla organizatorów; 10.35 „O Spiewie, pieśniach i piosenkach”; 11 Z muzyki polskiej; 11.25 Wspomnienie przy muzyce; 11.45 Public. międzynarodowa; 12.25 „Z Katowickiej Fonoteki Muzycznej”; 13 Z archiwum piosenek; 13.20 „Swojskie melodie”; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Repertaż literacki pt.: „Rodzina”; 14.20 Kompozytor Tygodnia — M. Musorgski; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą w programie; 18.50 Muz. i Aktualności; 19.15 Kupię nie kupię, posłuchaj warto; 19.30 Konc. chopinowski — z nagrań W. Małcużyńskiego; 20.30 Muzyczny łącznik; 21 Z cyklu: „Głos specjalisty”; 21.20 Rozmowy o wychowaniu; 21.30 Kalendarz kulturalny; 22 Po premierze „Henryk VI na łowach”; 22.20 Odpowiedzi na różnego rodzaju Wp. Kopaliński; 22.35 „Na światowych listach przebojów”; 23.10 Korespondencja z zagranicą; 23.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Konc. żyć czeń od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.50 Wesoły rytm; 8.35 Rep. „Pan dyrektor pracuje”; 8.50 Melodie kaszubskie; 9 Muzyka z Monte Verde; 9.35 Zielone sygnały; 9.50 „Z wschodniej republik Kraju Rad”; 10.10 „Team muzyczny jednej osobie”; 10.25 „Jarmark cudów”; 11.25 A. Dworak — Kwintet fortep. A-dur op. 81; 13 Czas do brych gospodarzy; 13.15 Muz. rozrywkowa; 13.40 „Człowiek i czas” — fragm. wspomnień M. Szagunian; 14.05 „Małe kariery wielkich tematów”; 14.25 „Melodie mazurskich jezior”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Utwory Ravela i Debussy'ego; 15.40 Muzyka ludowa Rumunii; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Aud. o kumencie; 17.55 Radiopress; 18.10 Felieton pt. „Ucieczka w jutro”; 18.20 Sonda — dżw. przegląd ekonomiczno-społeczny; 19.15 Język francuski; 19.31 Teatr PR „De-wajst” — sztuka; 20.45 Portrety polskich kompozytorów; 21.25 Wiersze Krzysztofa Zachory; 21.35 Z Małcużyńskiego; 22.35 Kompozytor Tygodnia — M. Musorgski; 23.15 Uniwersytet Radiowy — URIT wykl. „Nowe zastosowania laserów”; 23.25 Księżycowe melodie.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

Uwaga: UKF 69.74 MHz transmituje pr. II i lokalny Poznań.

Program własny: 16.05 Program stereofoniczny.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrorecepta Urszuli Siłpińskiej; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Jeżdżący” — 29 odc. pow.; 9.10 Salta po włosku; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 30 zef Haydn — Konc. C-dur na klawesyn i orkiestrę; 10 Czyni kłasykę z Madrytu; 10.15 „Czym jest architektura”; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Zabieć drożdża” — 23 odc. pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na lubelskiej antenie; 15 „Liga Zółtego Goryla” — gawęda; 15.10 Album muz. uniwers. 15.35 N-T — czyli nowoczesność i technika; 15.50 W cieniu przeboju; 16.15 Olimpiada zimowej piosenki; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 Quodlibet, czyli o kto lubi; 17.30 „Jeżdżący” — odc. 30 pow.; 17.40 Przebieg za przebojem; 18.10 Herbatka przy samowarze; 18.35 Mój magnetofon; 19 Powieść w wyd. dżw. „Ogniem i mieczem”; 19.30 Piosenki z „perskim okiem”; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Reminiscencje muzyczne; 20.45 „Rh minus” — śmiech; 21.10 Rytmy i filosenka; 21.30 Kłóser — magazyn filmowy; 21.50 Miniatury fortepianowe — gra R. Kriakou; 22.05 Śpiewa Muslim Magomajew; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Głosy poety — Zbigniew Herbert; 23.10 Muzyka nora; 23.50 Na dobranoc śpiewa Conchita Bautista.

Czas myśleć o siewach



Słońce coraz wyżej, a i pogoda zrobiła się ostatnio jakaś bardziej wiosenna, temat: siewy, zaczyna się więc częściej pojawiać. W przedsiębiorstwach związanych z rolnictwem w pełni trwają przygotowania do tej akcji. Oddział Centrali Nasienniej w Wągrowcu dysponuje dwiema suszarniami i dwiema czyszczalniami do nasion. Pracują one obecnie na 2 zmiany. Dobiega końca czyszczenie peluski, wyki jarej i saradeli, rozprowadza się już nasiono na kontraktację i wolne za siewy. W ogóle zaopatrzenie w nasiona potrzebne do wiosennej akcji siewnej jest tu bardzo dobre.

Fot. — J. Chłasta

Społecznik przez całe życie

Ponad 30 lat przepracował w kolejnictwie — Wiktor Hałas — zastępca naczelnika d/s handlowych Stacji Leszno, a przy tym znany i ceniony aktywista społeczny. Pracę na PKP rozpoczął on w 1936 r. na Stacji Gdynia — Port Węglowy. Początkowo był robotnikiem magazynowym, a następnie odprawiaczem pociągów. W czasie okupacji przebywał w obozie pracy przymusowej w Berlinie.

W. Hałas wiele czasu poświęca działalności społeczno-politycznej. Był członkiem Zarządu Leszczyńskiego Polonii. Od kilkunastu lat kieruje terenową grupą działania partyjne, przewodnicząc Dzielnicowemu Komitetowi FJN na „Zatozru” i jest członkiem Prezydium Zarządu Miejskiego PKPS.

Za wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej odznaczony został Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Ponadto w swoim bogatym zbiorze wyróżnień posiada m. in. odznakę „Przodującego Kolarza”, 1000-lecia Państwa Polskiego i odznakę „Zasłużonego Działacza LOK”.

Wiktor Hałas odszedł z emeryturą i pożegnał się z kolejnictwem, lecz pozostał na dół działaczem społecznym. Bez tej pracy nie wyobraża sobie życia. (r)

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 9—9.30 — Dla szkół — Chemia (kl. VII); „O niektórych tenkach”; 9.55 — „Dla szkół — Historia (kl. VIII); „Jak rozdziała się Polska Ludowa”; 10.30—11.35 — „Nie ma drogi powrotnej” — film fab. prod. raz; — cz. I; 11.55—12.25 — Program dla szkół — Fizyka (kl. VIII); „Energetyczne skutki prądu”; 13.40—14 — Z cyklu: „Wybieramy zawod”; 15.20 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy: „Rodzaje izometrii” oraz „Twierdzenie Pappusa”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — „Galeria na medal” oraz film z serii: „Ludzie z różnych stron świata”; 17.30 — Reportaż z cyklu: „Perspektywy techniki”; 18 — Sylwetki X Muzy — Olgierd Łukaszewicz; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Barki na zimowisku”; 19.20 — Do branc — cz. I; 21.10 — „Oblicze zbrodni” — cz. II reportażu pt. „Mordera nie przynajmniej się do winy”; 21.55 — „Światowid”; 22.25 — Dziennik i wiadomości sportowe; 22.50—23.55 — Politechnika TV (powt.).

Gdzieś w Leszczyńskim

Pomysłów i energii za miliony

Wioska niewielka, sołectwa, nazwana Robczyńskim, przysiadła w powiecie leszczyńskim na szlaku, którym kiedyś, przed półtora wiekiem wędrował Adam Mickiewicz. To wydarzenie zapisano w księgach, ale do dziś mieszkańcy czują się zaszczycony tym wydarzeniem. A żeby sława wsi była nieprzemijająca starają się nadać jej nowych, trwałych wartości. To, co zrobili dotychczas i co robią w dalszym ciągu, na pewno stawia tę wieś wśród najbardziej aktywnych w powiecie (i chyba nie tylko w powiecie). Jest wynikiem niezwykle harmonijnej współpracy wszystkich działających tu organizacji: PZPR, ZSL, ZMW, KGW, LZS pod wspólnym szyldem Wiejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Mieszkańcy wsi Robczyńsko nie czekają na ogórne zalecenia, na pieniądze z gromady czy z powiatu, ale sami z ogromnym zaangażowaniem organizują i wykonują wszelkie społeczne prace, które ułatwiają im życie, które czynią ich wieś czystsza, ładniejsza, za mójniejszą.

Trwające od lat wspólne działania ludności sprawiło, że od 1962 roku jest tu już wodociąg, doprowadzający zdrową wodę do wszystkich budynków mieszkalnych i inwentarskich; zbudowano także kanalizację deszczową. Parę lat temu wzdłuż wsi biegł rów, siedlisko wszelkiego rodzaju zanieczyszczeń, roznoszonych przez ptaństwo, zaturawający wylwami powietrze. Dziś już nie zostało po nim śladu, na jego miejscu — po obu stronach drogi — ułożono chodniki. Także sama droga, niegdyś wyboista, otrzymała asfaltową nawierzchnię, a wszystkie drogi polne w pobliżu wsi nawieziono żużlem lub gruzem.

Największym powodem do dumy mieszkańców jest jednak Wiejski Dom Kultury, zbudowany własnym nakładem sił i środków, bez żadnej dotacji. A budynek jest okazały; mieści salę widowiskową, bibliotekę, klub-kawiarnię, salę sportową, ciemnię fotograficzną, zaplecze gospodarcze z kuchnią. Każda ze współdziałających organizacji starała się, aby wszyscy mogli tu znaleźć odpowiedni dla siebie kąt, aby dom ten stał się ogniskiem życia społecznego i kulturalnego. Trzeba dodać, że postarano się, aby był on wyposażony w centralne ogrzewanie, urządzenia sanitarne, łazienkę, ciepłą i zimną wodę.

Nie więc dziwnego, że w długie jesienne i zimowe wieczory zawsze tu pełno, dom rozbrzmiewa gwarem, śpiewem i muzyką. Tutaj utworzono bowiem niedawno zespół muzyczny-taneczny, który odbywa próby i przygotowuje się do większego występu.

Fakt, że dom kultury w Robczyńsku wybudowano absolutnie własnym sumptem, że każdy z mieszkańców dołożył tu własną cegiełkę, wpływa niewątpliwie na większą dbałość o tę placówkę. Ludzie umieją właściwie ocenić jej wartość, chcą aby służyła im jak najdłużej.

Wydawać by się mogło, że w tej wsi wszystko już zrobiono, że jest tu wiele obiektów, na które inne wsie czekają, jak chociażby — oprócz wymienionych — ogródek jordanowski, boisko sportowe, remiza strażacka. Tymczasem mieszkańcy Robczyńsko to niespokojne duchy, nie zamierzają poprzestać na tym, co mają. Inicjatorami nowych czynów jest

przede wszystkim czwórka aktywistów Wiejskiego Komitetu FJN — Jan Popiak, Maria Szeszuła, Władysław Rozwałka i Franciszek Wilczkowiak. Wymyślił niedawno, że w Robczyńsku można by założyć Wiejski Park Kultury. Zimą ludzie mieliby rozrywkę i wypoczynek w WDK, latem — na świeżym powietrzu. Odpowiedni teren jest, trzeba by tylko posadzić drzewa i krzewy, porobić kwietniki, wytyczyć drogi, doprowadzić wodę, opłotać, poustawić ławki, a całość oświetlić. Chcieliby jeszcze postawić w tym parku na cokole z kamienia polnego popiersie Adama Mickiewicza, dla upamiętnienia jego pobytu na Ziemi Wielkopolskiej.

Zamierzenie wielkie i kosztowne. Jak obliczyli — przekracza możliwości mieszkańców, ale zrzędnować nie chcą. Zresztą raz rzucona myśl już zakiełkowała w całym wiejskim środowisku. Deklaruje ono całą niefachową robotniczą, zwózkę materiałów, kamień, piasek. Młodzież będzie sadziła drzewa i kwiaty. Ale trzeba jeszcze kupić materiały: cement, krawężniki, siatkę, materiały elektryczne. Do niektórych prac potrzebni także będą fachowcy. Trzeba im zapłacić. Samo popiersie ma kosztować 60 tysięcy złotych.

Po raz pierwszy mieszkańcy Robczyńsko, firmowani przez Wiejski Komitet FJN zwrócili się do Prezydium PRN w Lesznie o pomoc finansową w zrealizowaniu tego zamierzenia. Nie potrzeba tak wiele — 130 tysięcy złotych. Cóż to jest wobec wielomilionowych już poczynionych inwestycji we wsi? Czy otrzymają tę pomoc?

W Komisji Kultury i Oświaty uśmiechają się. Czy jest gdzie druga taka wieś? Czy można nie poprzeć jej inicjatywy? (zd)

Z Obornik

Krew dla kolegi

W Zakładach Miesnych w Obornikach doszło ostatnio do nieszczyśliwego wypadku. Na skutek awarii urządzeń w kotłowni nastąpił wybuch o dużej sile, w wyniku którego po ważnych obrazach ciała doznał 26-letni brygadista smalcowni, Franciszek S.

Z natychmiastową pomocą choremu koleś dobiegali pospieszili współpracownicy; czternastu spośród nich oddało honorowo 2,8 litra krwi. Ponadto bezinteresownie zgłosiło się trzech uczniów miejscowego Liceum Ogólnokształcącego, którzy tak że ofiarowali po 200 mg życiodajnego płynu. (bop)

Dojazdy można ułatwić

Po wybudowaniu w Śremie Odlewni Żeliwa HCP i nowego osiedla mieszkaniowego Jeziorany, oddalonego od centrum miasta ponad 3 km, uruchomiono nową linię autobusową PKS. Autobusy kursują kilkanaście razy dziennie z Placu 20 Października nową trasą — ul. Mickiewicza, Czerwonej Armii, Staszica — na Jeziorany.

Autobus wyjeżdżający z Placu 20 Października zatrzymuje się dopiero przy ul. Czerwonej Armii i wówczas pasażerowie, pragnący załatwić coś w Prezydium PRN, Ośrodku Zdrowia czy KP PZPR zmuszeni są cofać się z przystanku ponad 800 m.

Jeszcze gorzej jest w godzinach porannych, kiedy to wiele osób pragnie dojechać do Ośrodka Zdrowia, bądź też do pracy w Prezydium PRN i innych zakładach, położonych przy ul. Mickiewicza. Muszą oni również dochodzić do przystanku około 800 m, podczas gdy autobus przejeżdża ul. Mickiewicza.

Niejednokrotnie proponowano już na zebraniach, aby zorganizować przystanek przy ul. Mickiewicza na wysokości gmachu Prezydium PRN. Pasażerowie korzystający codziennie z tej komunikacji mają nadzieję, że dyrekcja PKS w Poznaniu oraz miejscowe władze rozważą tę możliwość. (sf)

PKO rozszerza zakres usług

Z każdym rokiem PKO poszerza zakres usług dla mieszkańców. Tym samym z powszechnej skarbnicy staje się bankiem społeczeństwa. Od stycznia tego roku właśnie PKO udziela bezpośrednio kredytów na budowę i kapitalne remonty domków jednorodzinnych (poprzednio o przydziale kredytów decydowały prezydja rad narodowych).

Również na remonty bieżące domów PKO udziela obecnie kredytu bez ograniczenia do wysokości 30 tys. zł. Od tego też roku można uzyskać kredyty na modernizację urządzeń ogrzewczych w pomieszczeniach mieszkalnych. Kredyt na ten cel udzielany jest do wysokości poniesionych kosztów, a spłata jego może trwać 3 lata (przy wysokości kredytu do 20 tys. zł).

Od połowy zeszłego roku PKO przynajmniej równie kredyty na opłacenie części kosztów udziału w wycieczkach za granicę do krajów socjalistycznych oraz arabskich.

Warto też wspomnieć, że wzrastają również korzyści dla oszczędzających. W zeszłym roku np. wartość dopisanych premii pieniężnych wyniosła 16,1 mln zł, a wartość wylosowanych premii, w tym 595 samochodów, przeszło 53 mln zł.

W Poznaniu i wojewód-

twie czynnych jest ponad 1600 placówek, w tym 1565 agencji zakładowych. Ponadto w 615 urzędach pocztowych można również dokonywać operacji pieniężnych PKO. Pod względem liczby placówek PKO ma największe zagłębie w Polsce.

W styczniu br. przyrost w Poznaniu i województwie wyniósł ponad 184 mln zł. Natomiast stan wkładów oszczędnościowych na koniec stycznia br. wyniósł przeszło 8 mld zł. Najwięcej oszczędzają w PKO mieszkańcy Poznania. Średni wkład na mieszkańca wynosił w 5 745 zł. Na drugim miejscu znajdują się mieszkańcy Pili (3 431 zł), a trzecie zajmują mieszkańcy Leszna (3 117 zł). W zeszłym roku mieszkańcy Poznania korzystali też w największym zakresie z kredytów udzielanych na budowę domków jednorodzinnych (17,6 mln zł). (a)